Opłata pocztowa uiszczona gotówką. *WYDANIE V.*

ROK XIX. **Kraków, poniedziałek 21 grudnia 1936** **Nr. 351**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Osiedle w Palestynie, Żyd. Dom Ludowy w Krakowie -- im. Dra Ozjasza Thona ז"ל

Szczegółowy program trwałego uczczenia pamięci Zmarłego Przywódcy Żydostwa polskiego

Konstytuujące posiedzenie Ogólno-Polskiego Komitetu Uczczenia Pamięci Dra Ozjasza Thona

KRAKÓW, 21 grudnia.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali konferencyjnej Stowarzyszenia Solidarność Bnei-Brith w Krakowie zebranie konstytuujące ogólno-polskiego Komitetu Uczczenia Pamięci Dra Ozjasza Thona.

W zebraniu wzięli udział liczni przedstawiciele najpoważniejszych żydowskich organizacyj i instytucyj zarówno z Krakowa, jak i z szeregu miast prowincjonalnych oraz szereg wybitnych przedstawicieli obywatelstwa żydowskiego w Krakowie i na prowincji.

Posiedzenie otworzył prezes Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej zachodniej Małopolski i Śląska *dr. Chaim Hilfstein*, przedstawiając inicjatywę specjalnego Komitetu, który zawiązał się w Krakowie, co do trwałego i godnego uwiecznienia pamięci zmarłego Przywódcy żydostwa polskiego. Komitet wspomniany opracował szczegółowy plan, który ma być przedłożony do zatwierdzenia dzisiejszemu zebraniu.

Zarazem dr. Hilfstein przedstawia skład Honorowego Prezydium ogólno-polskiego Komitetu, do którego proponowani są:

Kraków: Dr. Chaim Hilfstein, prezyd. Dr. Rafał Landua. Dr. Leon Ader.

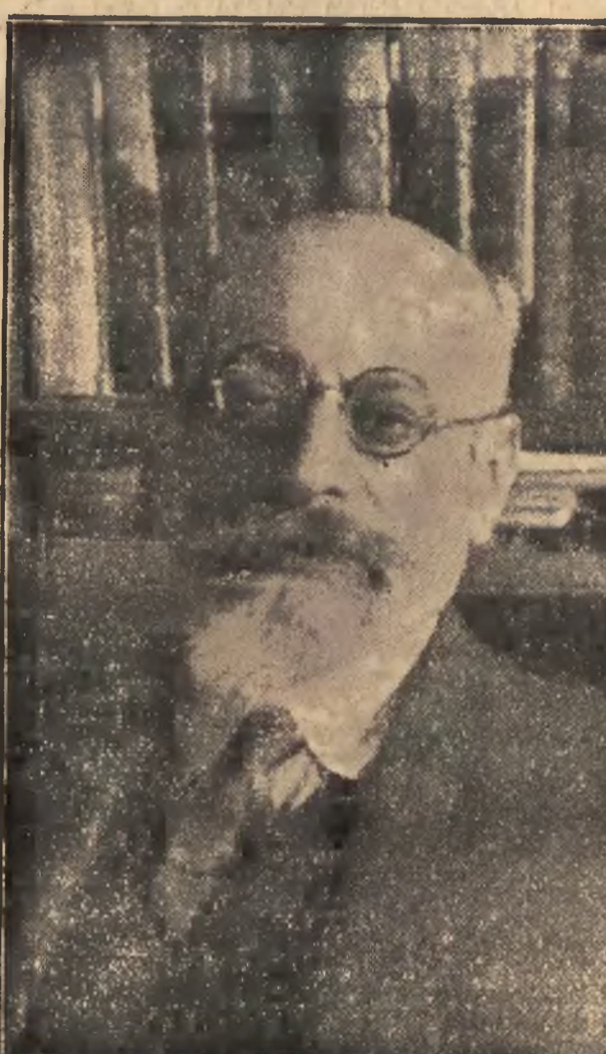
Warszawa: Sen. Prof. Dr. Mojżesz Schorr, Adw. Apolinary Hartglas, Leon Lewite.

Lwów: Poseł Dr. Emil Sommerstein, Prez. Dr. Emil Schmorak, Rabin Dr. Jecheskiel Lewin.

Łódź: Rabin Dr. Markus Braude, Konsul Maks Kon

Poza tym proponowany jest do prezydium honorowego rabin naczelny Szwecji Dr. Markus Ehrenpreis (Sztokholm).

Imieniem Komitetu krakowskiego referuje projekt uczczenia pamięci dra Thona, członek Egzekutywy Organizacji Syjońskiej *dr. Leon Hecht*, który na wstępie przedstawia ogrom straty, jaką społeczeństwo żydowskie poniosło przez przedwczesną śmierć swego Przywódcy. Bolejemy nad stratą wielkiego bojownika idei odrodzenia żydowskiego i nieustraszonego szermierza naszych praw, który zawsze i przy każdej sposobności oświecał nam mroki, służył cenną i światłą Swą radą, która niejednokrotnie okazywała się objawieniem. Takiego człowieka utraciliśmy na zawsze. Ale pamięć dra Thona żyć będzie w naszych sercach i wspomnieniach po wieczne czasy.



Jedno z ostatnich zdjęć.

Akcja trwałego uczczenia pamięci dra Ozjasza Thona objąć musi wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego w Polsce, dla którego Zmarły Przywódca poświęcił najlepsze Swe siły, wśród którego żył i tworzył. Chodzi o *stworzenie trwałego i wiecznego pomnika któryby po wszystkie czasy przypominał obecnym i następnym pokoleniom życie i działalność tej świetlanej postaci.*

Komitet krakowski, który zajął się opracowaniem planu uczczenia pamięci dra Thona, wziął pod uwagę następujące projekty:

1) Zważywszy, że całe swoje życie poświęcił Zmarły idei odbudowy kraju ojczystego w Palestynie, że cała jego działalność skierowana była ku ziemi Ojców, proponuje się założenie kolonii imienia błp. dra Ozjasza Thona w Palestynie, któraby stała się żywą manifestacją i wiecznym pomnikiem zasług oraz symbolem pracy całego życia Zmarłego.

W tej sprawie Komitet tymczasowy poczynił już pierwsze kroki przygotowawcze oraz porozumiał się z dyrektorium Żydowskiego Funduszu Narodowego w Palestynie.

2). *Błp. dr. Ozjasz Thon poświęcił zarazem całe Swe życie obronie praw żydostwa polskiego. Przez lat 16 zasiadał w Sejmie Rzeczypospolitej jako czterokrotny poseł ziemi krakowskiej, obdarzony najwyższym zaufaniem całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce, którego był Przywódcą. Przez lat 40 błp. dr. Thon żył i tworzył wielkie wartości duchowe w Krakowie — gdzież więc jeśli nie tutaj w Krakowie stanąć ma wieczny pomnik dla uczczenia wielkich Jego zasług, poniesionych dla żydostwa polskiego? Komitet tymczasowy doszedł do wniosku, iż należy imię dra Thona uwiecznić w Polsce przez stworzenie w Krakowie żydowskiego Domu Ludowego, któryby skupił i zgrupował wszystkie instytucje społeczne i oświatowe któryby mieścił salę teatralną i odczytową, czytelnię ludową, bibliotekę itd. W tym domu też, w oddzielnej sali, odtworzony zostałby ściśle gabinet pracy błp. dra Thona, gdzie znalazłby pomieszczenie bogaty Jego księgozbiór. Na wzór muzeum Achad Haama w Tel Awiwie byłby to zarazem zaczątek wędrownej biblioteki dzieł judaistycznych imienia dra Ozjasza Thona.*

3). Poczynione zostały starania zmierzające do przemianowania nazwy ulicy Jasnej, przy której bł. dr. Ozjasz Thon przez lat 30 mieszkał

i tworzył, na ulicę Jego imienia, jak również, o nazwanie jednej z ulic w Tel Awiwie ulicą dra Ozjasza Thona. Co do pierwszej sprawy, Klub radnych narodowo - żydowskich w krakowskiej Radzie Miejskiej postawił już odpowiedni wniosek. Wedle wiadomości otrzymanych z Tel Awiwu, sprawa przemianowania jednej z ulic pierwszego miasta żydowskiego w Palestynie na ulice imienia dra Thona znajdzie się na najbliższym posiedzeniu Rady miasta Tel Awiwu.

4). Staraniem grona pisarzy hebrajskich w porozumieniu z komitetem, wydane będą w najbliższym czasie pisma hebrajskie blp. dra Ozjasza Thona.

5). W dniu „Szloszim" po zgonie blp. dra Thona wmurowana została w domu w którym mieszkał przez lat 30 blp. dr. Thon odpowiednia tablica pamiątkowa, która po wszystkie czasy przypominać będzie przechodniom, że w domu tym żył i działał Mąż o nieocenionych zasługach dla narodu żydowskiego.

6). *Wreszcie uchwalono dokonać ostatniego pośmiertnego wpisu dra Thona do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego.*

Tak przedstawiałby się w zarysach program trwałego uczczenia pamięci dra. Ozjasza Thona. Wykonanie tego programu proponuje mówca przekazać ścisłemu Komitetowi wykonawczemu, któryby zajął się przeprowadzeniem całokształtu akcji. Akcja ta ma być wprowadzona nie tylko w Polsce, ale i wśród wielkich środowisk żydostwa polskiego w Ameryce, Anglii, Belgii, Holandii, Niemiec, itd., — gdzie nazwisko zmarłego Przywódcy było otaczane szczególną czcią i poważaniem. Komitet tymczasowy nawiązał już w tym celu kontakt z Federacją Żydów polskich w Ameryce, Anglii itd. Poza tym czynną pomoc w akcji przyrzekł serdeczny przyjaciel lat młodości blp. dra Thona, rabin naczelny Szwecji prof. dr. Markus Ehrenpreis.

Po krótkiej dyskusji zebrani przyjęli do wiadomości przedłożony plan sposobu trwałego uczczenia pamięci dra Ozjasza Thona zapewniając, że w akcji tej wezmą czynny udział, by doprowadzić do jaknajpomyślniejszego jej rezultatu.

Po krótkiej dyskusji przewodniczący dr. Hilfstein zamknął posiedzenie, apelując do wszystkich zebranych, aby przyczynili się wszelkimi siłami do należytego i godnego uczczenia pamięci dra Ozjasza Thona, w myśl planu przedłożonego przez Komitet tymczasowy.

ŻYCZLIWY STOSUNEK RZĄDU GRECKIEGO DO POTRZEB GMINY ŻYDOWSKIEJ W SALONIKACH

Saloniki, 20. 12. ŻAT. Zarząd Gminy Żydowskiej w Salonikach ogłosił oficjalny komunikat stwierdzający m. in.: „Zarząd Gminy Żydowskiej w Salonikach podkreśla z zadowoleniem życzliwy stosunek rządu wobec problemów Gminy Żydowskiej".

Kamunikat donosi, że naczelny rabin dr. Koretz oraz wiceprzewodniczący gminy p. Cohen powrócili z Aten, gdzie na konferencjach stwierdzili, że rząd dokłada starań, aby rozwiązać wszystkie sprawy zgodnie z żywotnymi interesami ludności żydowskiej.

Dwa sprzeczne komunikaty

Salamanka, 20. 12. PAT. Komunikat głównej kwatery armii gen. Franco: Na odcinku Almudevar zajęliśmy ważną pozycję po przezwyciężeniu silnego oporu przeciwnika. Na froncie baskijskim strzelanina i kanonada na odcinku Escalona, gdzie atak przeciwnika odparto. Wojska rządowe porzuciły ciała wielu poległych. Na froncie Madrytu atakowaliśmy na odcinku Villa Nueva dela Canada i okolicznych pozycyj, które zajęliśmy po gwałtownych walkach, „czerwoni" stracili wielu poległych i 4 karabiny maszynowe. Na froncie Soria dokonaliśmy wywiadu zaczepnego w okolicy Samo-Sierra, gdzie przeciwnik stracił 150 zabitych. Posunęliśmy się znacznie naprzód w prowincji Kordoba, gdzie zajęliśmy miasteczko Malenzella, wypierając przeciwnika, który stracił wielu poległych z jego pozycji.

Madryt, 20. 12. PAT. Komunikat urzędowy min. wojny z dnia 19 bm. o godz. 21-ej: Na odcinku Guadarramma pojedynek artylerii. Na odcinku Samo - Sierra 2 kolumny powstańców atakowały nas zaciekle i zostały odparte, ponio-

Zasadzka terrorystów arabskich na auto lorda Peela

Jerozolima, 20 12. ŻAT. *Przewodniczący Komisji Królewskiej lord Peel ledwo uszedł wczoraj cało podczas napadu arabskiej bandy terrorystycznej. Lord Peel udał się wczoraj z Jerozolimy do Jerycho W pół godziny po przejeździe jego samochodu, przybyła na tosamo miejsce większa banda terrorystyczna, która ustawiła przeszkodę i zatrzymała 5 samochodów pasażerskich. Wszystkich pasażerów obrabowano, a dwóm Anglikom zabrali broń. Szofer arabski został ranny. Wkrótce na miejsce napadu przybył oddział policji i wojska, który rozpoczął przeszukiwanie okolicy, ale bezskutecznie.*

—<>—

Sędziowie...

Jerozolima, 20 12. ŻAT. Sąd Apelacyjny w Jerozolimie uniewinnił Araba, którego Sąd Okręgowy skazał przed paru tygodniami na karę śmierci za popełnianie mordu na osobie żydowskiego mieszkańca Tel Awiwu Salomona Morrisona, dnia 22 kwietnia br. w trzecim dniu po wybuchu rozruchów w Palestynie.

* * *

Jerozolima, 20. 12. ŻAT. W czasie rewizji we wiosce arabskiej niedaleko Jaffy, policja wykryła bombę o wielkiej sile wybuchowej i dwa tysiące pocisków karabinowych oraz 10 butelek materiałów wybuchowych.

Prasa hebrajska w Palestynie uderza na alarm

Pod okiem Komisji Królewskiej bandy terrorystów arabskich czynią przygotowania do wznowienia zbrodniczej akcji

Jerozolima, 20. 12. ŻAT. Cała dzisiejsza prasa hebrajska jest pełna doniesień o przygotowaniach czynionych przez arabską centralę terrorystyczną do zorganizowania świeżej antyżydowskiej i antybrytyjskiej kampanii terrorystycznej w Palestynie na wielką skalę.

Prasa bije na alarm i wzywa do czujności tak rząd w Londynie, jak i administrację w Palestynie, domagając się bezwlocznego podjęcia kroków, celem zapobieżenia świeżej katastrofie. Według dzisiejszych doniesień prasy, pochodzących ze źródeł najbardziej miarodajnych, terroryści arabscy gorączkowo przygotowują się do nowej akcji. Okazuje się, że środki na finansowanie akcji terrorystycznej, Arabowie czerpią nietylko ze źródeł arabskich krajowych i zagranicznych, że prócz pomocy jakiej się spodziewają od niektórych państw europejskich, Arabowie dysponują także środkami które otrzymali od... rządu palestyńskiego. Tak więc prasa hebrajska stwierdza na podstawie ważnych dowodów, że pożyczka, którą Arabowie otrzymali od rządu palestyńskiego na rzecz rolnictwa arabskiego, służy Arabom do zakupu broni. Pożyczka ta wynosi 30 tysięcy funtów i za pieniądze z tego źródła, terroryści dokonali kilku zamówień na broń a część nabytej broni znajduje się już w ich posiadaniu.

Jak wiadomo, terroryści wymuszają pieniądze od kupców i plantatorów arabskich, od których otrzymują duże sumy pieniężne na arabską akcję dywersyjną. Obecnie wychodzi na jaw, że nietylko Arabowie zmuszani są do płacenia haraczu, prasa hebrajska stwierdza bowiem, że dyrekcja Irac Petroleum Company płaci terrorystom arabskim znaczne sumy tytułem okupu, aby przy wznowionej akcji terrorystycznej Arabowie oszczędzali rurociągi naftowe z Mosułu na terytorium palestyńskim. Jak wiadomo, w czasie rozruchów w Palestynie w okresie kwiecień - październik, rurociągi Irac Petroleum Company uległy 40 razy różnym uszkodzeniom.

W licznych wypadkach, terroryści podpilili ropę sączącą się z rurociągów. Dla towarzystwa naftowego, powstawały z tego powodu olbrzymie straty. Okup płacony przez towarzystwo wyzyskany jest przez centralę terrorystyczną do przygotowań dywersyjnych. Sumy z tego tytułu są bardzo znaczne i pozwalają Arabom nabywać dużych ilości broni i amunicji.

Prasa hebrajska zamieszcza także liczne szczegóły o przygotowaniach terrorystów w kierunku przeszkolenia nowych grup terrorystycznych do kampanii palestyńskiej. Całą akcją kieruje przywódca Fauzi bej el Kaukadżi, który przebywa wciąż jeszcze w Iraku.

Prasa alarmuje i wzywa rząd, aby nie zamykał oczu na stan rzeczy, który jest wiadomy wszystkim, nie wyłączając Arabów. Prasa stwierdza jednocześnie, że narazie rząd jest ślepy ,nie czyni nic, albo prawie nic. W artykule wstępnym dzisiejszy „Dawar" pisze o arabskiej akcji przygotowawczej i wskazuje na nici, łączące legalne, półlegalne i nielegalne organizacje arabskie. Pismo przestrzega rząd przed wielkim niebezpieczeństwem, grożącym krajowi raz jeszcze w niespełna dwa miesiące po zakończeniu poprzedniej arabskiej akcji terrorystycznej. „Niebezpieczeństwo. — pisze „Dawar" — jest wielkie, rząd musi już dziś podjąć środki zaradcze, jutro może już być zapóźno. Jiszuw żydowski nie boi się, nic go nie odstraszy i nic nie potrafi go nastraszyć". Dziennik wywodzi: „Przeszło 6 miesięcy broniliśmy się przed barbarzyństwem i wandalizmem arabskim. Nie obawiamy się jutra, jeśli jednak raz jeszcze zmuszeni będziemy bronić się przed czynami niszczycielskimi, to nie będziemy się już tylko bronić, tym razem przyjmiemy wyzwanie do wojny!"

W tym samym duchu piszą inne dzienniki hebrajskie podkreślając, że nadeszła ostatnia godzina, żeby rząd potrafił jeszcze uczynić cokolwiek, by nie dopuścić aby w Palestynie powtórzyły się wypadki masowego niszczenia, terroru i wandalizmu.

* * *

Jerozolima 20. 12. ŻAT. Ze wszystkich okręgów donoszą o powszechnej translokacji angielskich od działów wojskowych, pozostałych jeszcze w kraju z pierwszej dywizji piechoty, przybyłej do Palestyny z końcem września i początkiem października, pod osobistym dowództwem gen. Dilla. W Palestynie spodziewają się lada chwila ogłoszenia powszechnego ostrego pogotowia wojskowego. W niektórych kołach spodziewają się specjalnych zarządzeń wojskowych. Narazie wojska obsadzają wszystkie strategicznie ważne punkty w kraju. W górzystych okolicach Nablus Tul Karem i Dżenin, buduje się baraki wojskowe. Już dzisiaj wszystkie najważniejsze szosy kraju są obsadzone przez silne patrole wojskowe w pełnym uzbrojeniu.

sły przy tym duże straty. Po silnym ogniu przygotowawczym artylerii powstańcy zaatakowali pod Madrytem linie obrony Villa Nueva — Valde-Morillo - Romanillo - Pozuelo de Alarcen. Artyleria rządowa ostrzelała całą tę linię i powstrzymała natarcie na części linii, w innych zaś punktach atak odparto. Pod osłoną mgły przeciwnik zaatakował odcinek Moncloa — most Francuzów, lecz został odparty i musiał cofnąć się. Na innych frontach nic nowego.

„Horyzont europejski przejaśnia się"

Walencja, 20. 12. PAT. Rada ministrów obradowała dnia 19 bm. w ciągu 5 godzin. Według informacyj, udzielonych prasie urzędowo, minister spr. zagr. Alvarez del Vayo złożył rezolucję z obrad genewskich, oświadczając, że w kilku państwach demokratycznych Europy stwierdził istnienie tendencyj bardzo życzliwych dla rządu hiszpańskiego. Minister jest zdania, że horyzont europejski przejaśnia się i że niebezpieczeństwo powszechnego zamieszania zbrojnego zanika.

Następnie rozważano projekt dekretu o unifikacji władz bezpieczeństwa w kraju i sił zbrojnych, którymi one dysponują. W myśl dekretu wszystkie te formacje będą zjednoczone, a milicja na tyłach i gwardia antyfaszystowska zniknął.

PROTEST RZĄDU IRLANDZKIEGO

Dublin, 20. 12. PAT. Rząd wolnego państwa Irlandii założy protest w Berlinie przeciw przewozowi ochotników gen. O'Duffy,ego bez paszportów do Hiszpanii na okręcie wojennym niemieckim. Okręt ten zabrał ochotników potajemnie z portu Galway-Harbour w dn. 13 bm. Podobno nowy transport w liczbie 1000 ludzi ma wyruszyć niebawem tą drogą.

Pod znakiem porozumienia

Kraków, 21 grudnia.

„Zły humor nie może być wartościowym czynnikiem politycznym“ — ta oto zasada, która od wieków przyświeca angielskim mężom stanu, zaważyła ostatnio znowu na szali. Zdają się bowiem potwierdzać to w całej rozciągłości te wiadomości, jakie ostatnio nadchodzą z Londynu o rokowaniach między Anglią a Włochami, które doprowadzić mają do załagodzenia tarć i rozbieżności trwających od roku przeszło między tymi dwoma mocarstwami.

Wiadomo wszak: zaczęło się od kampanii abisyńskiej, gdy Anglia czuła się zagrożona w interesach swych na Morzu Śródziemnym i zareagowała zmobilizowaniem całej swej Home Fleet. Po aneksji zdawało się już iż znajdzie się możliwość porozumienia, Anglia wycofała swe jednostki flotowe z Morza Śródziemnego, Włochy odwołały niektóre garnizony z Libii, — gdy nagle wybuchła afera z dopuszczeniem delegatów Etiopii do obrad Ligi Narodów. Wtedy następuje zwrot Mussoliniego ku Niemcom, podróże hr. Ciano i słynna mowa mediolańska o życiowym wprost znaczeniu Morza Śródziemnego dla Włoch. W dodatku potęguje się obawa Anglii, by nie urosła bardziej jeszcze włoska potęga i nie powiększyła się nowym cennym nabytkiem, ofiarowanym hojnie przez generała Franco, wzamian za udzielone mu poparcie.

Dyplomacja angielska zaczyna więc myśleć realnie: wymachiwanie pięścią jest ryzykowne, zgoda opłaci się o wiele bardziej. I jeśli nie mylą wszelkie znaki na niebie i ziemi, to na zgodę taką istotnie się zanosi.

W tej chwili byłoby przedwczesne omawiać ten angielsko - włoski gentlemen agreement w drobnych szczegółach. Na podstawie wiadomości, ogłaszanych przez prasę zagraniczną, można już jednak wyrobić sobie zdanie o głównych założeniach tego układu i o jego politycznym kierunku.

Oba państwa mają się mianowicie zobowiązać do przestrzegania status quo na Morzu Śródziemnym i do unikania wszelkich jednostronnych poczynań, które mogłyby tę równowagę narazić na niebezpieczeństwo.

W pierwszym rzędzie zaś włoski ambasador Grandi miał zapewnić angielskiego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Vansitarta, że ustanie odtąd napastliwy ton prasy włoskiej w stosunku do Anglii i *że Włochy zaprzestaną kampanii antybrytyjskiej, skierowanej głównie w stronę elementów arabskich w Palestynie, Egipcie i Iraku.*

Z drugiej strony Anglia uzna de facto aneksję Abisynii przez Włochy, co znajdzie wyraz w przemianowaniu ambasady angielskiej w Addis Abebie na konsulat. Dość wyraźne było pod tym względem oświadczenie Edena w Izbie Gmin, złożone w odpowiedzi na interpelację poselską, „że nie leży w intencji rządu Wielkiej Brytanii uznać aneksji abisyńskiej *de jure*“. To podkreślenie de jure świadczy, że faktycznie takie uznanie nastąpi. Warto tu też podać, że na zapytanie, czy rząd angielski przeciwstawi się usunięciu delegacji abisyńskiej z Ligi Narodów, Eden odpowiedział *wymijająco* wywodząc, że kwestia ta nie jest obecnie aktualna, wobec czego nie może powiedzieć, jakie będzie stanowisko rządu w danym wypadku.

Najważniejsze jednak znaczenie dla Anglii i omal że dla całokształtu polityki europejskiej, ma dalsze oświadczenie, złożone przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, w myśl którego rząd włoski zapewnił Anglię najsolenniej, że *nie ma zamiaru powiększyć swego stanu posiadania na Morzu Śródziemnym kosztem Hiszpanii*, czyli innymi słowy, że *nie rości sobie pretensyj do Balearów.* Fakt ten posiada kolosalne znaczenie nie tylko dla Anglii, ze względu na niepożądany rozrost włoskich posiadłości na Morzu Śródziemnym, ale i dla Francji, ze względu na to, iż usadowienie się Włoch na Balearach mogłoby stać się przeszkodą w swobodnym i bezpośrednim połączeniu komunikacyjnym metropolii francuskiej z jej kolonialnym imperium afrykańskim. I właśnie ten fakt nastraja mocno optymistycznie, jest bowiem *pierwszym krokiem w kierunku podjęcia współpracy między Francją, Anglią a Włochami*, tej współpracy, która natychmiast po Stresie stała się czymś zupełnie iluzorycznym. Naturalną też konsekwencją takiego zbliżenia między tymi trzema mocarstwami zachodnimi, byłoby *rozluźnienie* tak pompatycznie zapowiedzianej *przyjaźni i wspólnej linii politycznej włosko - niemieckiej*, przyczym Europa uniknęłaby groźby rozbicia na dwa wrogie bloki polityczne.

Zdają sobie z tego doskonale sprawę Niemcy i dlatego rozpętały z taką gwałtownością kampanię kolonijną, jakby chciały powiedzieć: „Jeśli chcecie byśmy i my usunęli się z Hiszpanii, dajcie nam kolonie“. Niemcy czują bowiem, iż mogą teraz łatwo stracić włoskiego sojusznika, korzystają więc jak długo mogą, z hiszpańskiego straszaka. Ale odpowiedź na interpelację liberalnego posła Mandera w Izbie Gmin, że Anglia nie odstąpi nikomu ani piędzi swego terytorium, świadczy o tym, że tych niemieckich pogróżek nie traktuje się zbyt serio, tym bardziej iż okazuje się, że nawet generał Franco przekonał się, że z Hitlerem lepiej się nie wdawać. Hitlerowscy wysłannicy mieli bowiem zaproponować gen. Franco, że postawią do jego dyspozycji ludzi i materiał wojenny. równy co do ilości posiłkom, nadsyłanym przez Sowiety wojskom rządowym. Franco jednak, choć w trudnej sytuacji, kategorycznie odmówił, wygórowan żądania Niemiec były bowiem nawet dla niego całkowicie nie do przyjęcia.

Tak więc zbliżenie angielsko - włoskie, na jakie się zanosi, może stać się pierwszym krokiem do odciążenia naładowanej atmosfery europejskiej, bo prowadzić może w konsekwencji do odrestaurowania frontu Stresy i do pozbawienia Niemiec tak nieocenionej podpory, jaką były dla nich pogniewane na Anglię Włochy.

H. P.

Franco w ciężkiej sytuacji robi „obietnice“

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn, 20. 12. (C) Sytuacja, w której znajduje się generał Franco, staje się z dnia na dzień trudniejsza, tak, iż stracił on nadzieje, by szturmem mógł zdobyć Madryt. Tak samo nie przywiązuje większej wagi do pomocy, której mu zaofiarowały szczególnie Niemcy, nie wierząc, by i to mogło o zwycięstwie jego zadecydować.

W tym trudnym położeniu dąży generał Franco *do rozbicia jedności, panującej wśród wojsk rządowych.* Franco czyni głównie starania w tym kierunku, by *„unieszkodliwić“ Katalończyków i Basków.* Emisariusze powstańczego generała nawiązali kontakt z „umiarkowanymi“ partiami katalońskimi i baskijskimi, obiecując, iż *generał Franco zapewni zarówno Katalończykom jak i Baskom zupełną autonomię, w razie gdyby odtąd nie udzielały swej pomocy wojskom rządowym, przechodząc do całkowitej neutralności.*

Wszystkie te propozycje wysłanników generała Franca zostały jednak odrzucone.

Ossietzky znikł!

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzien.“)

Berlin, 20. 12. (B) Karol von Ossietzky, laureat nagrody pokojowej Nobla, znikł nagle z Berlina. Kilka dni temu opuścił on szpital berliński, w którym pozostawał jako rekonwalescent i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Wedle lansowanych przez pewne koła wiadomości miał on udać się do Hamburga. Jest jednak faktem, że wiadomość ta nie została potwierdzona.

Również nieprawdziwą okazuje się wiadomość, jakoby Ossietzky przeniósł się do jakiegoś innego szpitala. Zaś przy dzisiejszych stosunkach, panujących w Niemczech, jest rzeczą wprost wykluczoną, by mógł opuścić kraj bez uzyskania na to oficjalnego zezwolenia

Wiadomość o nagłym zniknięciu Ossietzky'ego jest o tyle bardziej niepokojąca, iż z różnych stron poczyna się rozgłaszać słuchy, jakoby Ossietzky opuścił szpital *wbrew zaleceniom lekarzy.*

SŁOWA OZJASZA THONA

Realna polityka nie musi być równoznaczną z polityką bez zasad, bez dogmatów. Potępienia godne i szkodliwe pomimo pozornych sukcesów chwilowych jest niewątpliwie ten polityk, który nie ma żadnych przewodnich idei, żadnych użyjmy sans gene i tego słowa: — ideałów, od których się za żadną cenę nie odstępuje. Realna polityka w głębszym i wyższym zrozumieniu znaczy takie prowadzenie spraw politycznych, ażeby, nie spuszczając z oka ostatecznego celu, a nie zrzekając się ani na chwilę swoich przewodnich ideałów, jednak dążyć do uzyskania realnych korzyści, tak, ażeby dojść do ostatecznego celu krokami, jeżeli go nie można osiągnąć — skokiem. 1928.

Pobicie redaktora „Podbipięty“

Warszawa, 20. 12. (Tel. wł.) Na ul. Brackiej w Warszawie został pobity redaktor nowego tygodnika „Podbipięta“ p. J. Rembieliński, który ogłosił artykuł na temat stosunków wewnętrznych w obozie narodowym.

KAPITAN POLICJI RICE OPUSZCZA PALESTYNĘ.

Jerozolima, 20. 12. ŻAT. Kapitan Rice, który przez wiele lat był kierownikiem policji politycznej i kryminalnej w Palestynie, w tych dniach opuścił swe stanowisko i obejmie analogiczne stanowisko w jednej z brytyjskiej kolonii w Afryce.

WPŁYWY KEREN - KAJEMETH

Jerozolima, 20. 12. ŻAT. Keren - Kajemeth w ubiegłym roku uzyskał rekordowe wpływy w wysokości 400 tysięcy funtów. Stany Zjednoczone zajmują pierwsze miejsce (111 tysięcy funtów), następnie Anglia, Palestyna, Afryka Połudn., Niemcy i inne kraje. Kierownictwo Keren-Kajemeth postanowiło przeprowadzić w różnych krajach akcję na rzecz „Geulath-Haarec“ i w tym celu wydeleguje za granicę pp. N. Bystryckiego, S. Zuchowickiego, Meira Grosmanna i Zerubawla Chabiba.

Dynastia hanowerska i sasko-koburska w historii W. Brytanii

Akt unii z 1707 r., który połączył w jedno państwo Anglię i Szkocję pod nazwą Wielkiej Brytanii, oraz objęcie tronu angielskiego przez dom hanowerski w r. 1714 stanowią styczne punkty historii Union Jack'u.

Pierwszym monarchą z dynastii hanowerskiej i pierwszym królem imieniem George na tronie Anglii i Szkocji był syn elektora Hanowerskiego Ernesta Augusta i Zofii, wnuczki Jakuba Stuarta. Po bezpotomnej nagłej śmierci królowej Anny Stuart w r. 1714 parlament angielski proklamował Jerzego Hanowerskiego królem W. Brytanii. Tak rozpoczęły się w Anglii rządy dynastii Hanowerskiej, które trwały przez dwa stulecia, aż do wstąpienia na tron Edwarda VII (dynastia Sasko-Koburско-Gotajska), t. j. do r. 1901. Pierwsi czterej królowie z tej dynastii nosili kolejno imię Jerzy (od 1714 do 1830), później zaś po Wilhelmie IV, Wiktorii i Edwardzie VII, w r. 1910 wstąpił na tron Jerzy V.

Objęcie tronu przez dynastię Hanowerską stworzyło nową erę w życiu konstytucyjnym państwa. Król był cudzoziemcem i figurantem, a właściwa władza przeszła od korony do parlamentu, co w XVIII w. wyraziło się w tym, że władzę dzierżyły potężne rodziny ze stronnictwa Whigów.

Pierwszym ważnym wydarzeniem za Jerzego I był rokosz Jakobitów w r. 1715, podczas którego przeszła ustawa o siedmioletniej kadencji parlamentu zamiast trzyletniej, co pozostało w mocy aż do 1910 r. Król, który nie znał wcale angielskiego, nie brał udziału w naradach gabinetu, na skutek czego nastąpił bardzo silny wzrost władzy premiera i wyeliminowanie osobistego wpływu korony. Od 1721 do 1742 r. rządził krajem min. Walpole.

W r. 1727, w czasie podróży po Hanowerze, zmarł Jerzy I. Na tron wstąpił syn jego, Jerzy II, który nie lubił Walpole'a, ulegając jednak wpływom swojej żony Wilhelminy Karoliny Anspach, zostawił go na stanowisku premiera. W r. 1739 Walpole wypowiedział wojnę Hiszpanii, co wciągnęło Anglię w wojnę sukcesyjną. Ustąpił w r. 1742. Znamienny jest fakt, że w tym stuleciu we wszystkich wojnach, w których Anglia brała udział, występowała ona albo bezpośrednio przeciwko Francji, albo w szeregach sprzymierzeńców po przeciwnej stronie. Wojny te nie były już tylko wojnami europejskimi, była to walka o supremację kolonialną i morską. Podczas wojny sukcesyjnej wybuchł drugi i ostatni rokosz Jakobitów, i wtedy to w bitwie pod Dettingen (1743) po raz ostatni monarcha brytyjski prowadził osobiście swoje wojska do boju. W r. 1756 wybuchła wojna siedmioletnia, która dzięki geniuszowi ówczesnego premiera Williama Pitta (starszego) była najpomyślniejszą wojną, jaką Anglia do tego czasu toczyła. W tym okresie W. Brytania stworzyła podwaliny swego panowania w Indiach i zdobyła Kanadę. Przed końcem wojny zmarł Jerzy II.

Następcą Jerzego II został wnuk jego Jerzy III (1738 — 1820), syn Fryderyka, księcia Walii, zmarłego w r. 1751. Jerzy III w przeciwieństwie do swoich poprzedników, którzy za swoją ojczyznę uważali Hanower, był patriotą angielskim i występował już w imieniu W. Brytanii. Panowanie Jerzego III obfitowało w wypadki dziejowe. W r. 1775 wybuchła wojna w koloniach amerykańskich, zakończone utworzeniem się republiki Stanów Zjednoczonych Am. Półn. W 1792 r. rewolucyjna Francja wypowiedziała Anglii wojnę, w r. 1815 Anglia odnosi zwycięstwo pod Waterloo, co zadecydowało o losach Europy. Właściwy okres panowania Jerzego III skończył się w r. 1811, kiedy król popadł w obłąkanie.

Jego syn, który od r. 1811 był regentem, wstąpił na tron jako Jerzy IV (1762-1830). Już jako następca tronu znany był z hulaszczego trybu życia i olbrzymich długów. Jego pierwszą głośną historią miłosną był romans z aktorką Mary Robinson, wkrótce zaś po dojściu do pełnoletniości zakochał się w pięknej wdowie, Marii Fitzherbert, która była dwukrotnie zamężna, zanim poznała księcia. Ponieważ była katoliczką, małżeństwo z nią było niemożliwe, ponadto akt z 1772 r. zakazywał małżeństwa bez zgody i wiedzy króla. Na usilne jednak jej żądania książę Jerzy zawarł z nią w r. 1775 r. ślub w anglikańskim kościele, co oficjalnie nigdy nie zostało uznane. W r. 1794 książę Jerzy zerwał ze swoją żoną, w r. 1800 ponownie pogodził się z nią i żył z nią do 1811 r. W r. 1795 książę Jerzy zawarł ślub z protestancką księżniczką niemiecką, Karoliną Brunświcką, z którą zerwał po przyjściu na świat córki Karoliny, zmarłej bezdzietnie w r. 1817.

Po Wilhelmie IV, który był trzecim synem Jerzego III (1830-1837), Wiktorii, córki Edwarda, czwartego syna Jerzego III (1837-1901) i Edwarda VII (1901-1910), wstąpił na tron Jerzy V. Był on pierwszym monarchą brytyjskim, który koronował się w Indiach. W r. 1917, w czasie wojny światowej, Jerzy V zmienił nazwisko panującego domu Sasko-Koburско-Gotajskiego na nazwisko Windsor.

Trzecim królem dynastii Windsor, a dziesiątym królem W. Brytanii, jest panujący od 12 grudnia rb. król Jerzy VI. M. D.

Obrzydliwość!

Ustawodawstwo aryjskie a... szubrawcy

Praga, 20. 12. ŻAT. „Neuer Vorwaerts" zwraca uwagę na charakterystyczną relację w „Deutsche Juristen-Zeitung", omawiającą sprawę, która widocznie jest dziś bardzo aktualna w Niemczech.

Jak wiadomo, dzieci małżeństw mieszanych są w Niemczech traktowani narówni z Żydami. Zgodnie z ustawodawstwem niemieckim, uprawnienia (ściślej: pozbawienie praw) „półżyda" są identyczne z uprawnieniami „Volljude". W Niemczech nie brak jednak ludzi wyzutych z wszelkiej czci, którzy aby pozbyć się „hańby" żydowskiego pochodzenia, aczkolwiek tylko „częściowego", usiłują na drodze sądowej uzyskać prawną aprobatę bezeceństwa, które sprowadza się do następującego dowodu: ojciec był formalnie Żydem, ale faktycznym ojcem był Aryjczyk, gdyż „aryjska matka"... zdradziła „formalnego męża żydowskiego" z „faktycznym ojcem aryjskim".

(Na plugawy ten pomysł zohydzenia własnej matki wpadł, jak wiadomo, nim jeszcze Hitler doszedł do władzy niejaki Arnolt Bronner, literat hitlerowski, syn Aryjki i wiedeńskiego Żyda nazwiskiem Bronner. Jeszcze w roku 1932 nędznik ten obwieścił publicznie, że aczkolwiek matka jego była formalnie poślubiona Żydowi, to jednak on, Arnolt Bronnen, zawdzięcza swoje życie zakazane stosunkowi jego matki z „czysto-aryjskim"... drwalem. Plugawość przydała się Bronnerowi na pewien czas, i dzięki niej został on wywyższony po dojściu Hitlera do władzy, przez powołanie go na stanowisko literackiego kierownika niemieckiego radia. W lecie 1936 usunięto go jednak z tego stanowiska i tylko ze względu na jego „zasługi dla sprawy" nic się o tym w prasie hitlerowskiej nie pisało. Co się z owym Bronnerem od tego czasu stało, nie wiadomo).

Obecnie „Deutsche Juristen-Zeitung" rozważa ten obrzydliwy porceder z punktu widzenia prawnego. Chodzi o traktowanie podobnych powództw w sądach niemieckich. Pismo wysuwa niektóre zastrzeżenia natury formalistycznej, wkońcu jednak dochodzi do następującego wniosku ogólnego: „Z punktu widzenia narodowo - socjalistycznego w większości tych wypadków bardziej doniosłe jest stwierdzenie faktycznych stosunków krwi niż obstawanie przy porządku rodzinnym, który — jako oparty na fikcjach prawnych — jest z punktu widzenia życiowo - prawnego porządkiem tylko pozornym".

Sens tego wywodu jest oczywiście jasny: z punktu widzenia etyki narodowo - socjalistycznej nic nie ma w tym zdrożnego, jeśli ktoś plugawi pamięć, czasami może nawet nie żyjącej matki, jeśli postępowanie takie prowadzi do „stwierdzenia faktycznych stosunków krwi"

Dreptanie w bagnie „Kodeksu Pornograficznego"

Berlin, 20. 12. ŻAT. Sekretarz stanu Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy dr. Freisler zamieścił w czasopiśmie „Deutsches Strafrecht" przegląd judykatury w związku z norymberską ustawą „o ochronie czci i krwi", uchwaloną jak wiadomo, przez Reichstag 15 września 1935.

Wywody dra Freislera idą w kierunku zaostrzonej interpretacji karalności „shańbienia rasy". Jeśli ma być stosowana analogia — pisze dr. Freisler — wówczas „Rassenschande" porównać należy nietyle z naruszeniem wierności wobec narodu ile z zdradą narodu. Ustawa przewiduje jako sankcję więzienie lub dom poprawy. Aczkolwiek kara więzienia jest umieszczona na pierwszym miejscu, należy jednak w zasadzie stosować karę surowszą. Dr. Freisler wyjaśnia też, że jego zdaniem zbezczeszczenie niemieckiej kobiety przez Żyda jest „o wiele niebezpieczniejszym atakiem" niż obcowanie Niemca z kobietą żydowską.

Dr. Freisler na podstawie statystyki wyroków dochodzi do wniosku, że w przeważającej liczbie wypadków „winny jest Żyd", w każdym zaś razie „niepodobna mówić o zmniejszeniu się niebezpieczeństwa. Analizując poszczególne fakty podsekretarz stanu uważa np., że obcowanie Żyda z prostytutką może być potraktowane łagodniej lecz kwestia, czy sprawca „shańbienia rasy" „bardziej lub mniej łatwo pokonał opór ofiary" jest bez znaczenia.

Proces faszystowsko-antysemickich dziennikarzy w Kopenhadze

Kopenhaga, 20. 12. ŻAT. W tych dniach odbyło się dalsze posiedzenie sądu w sprawie 6 faszystowskich redaktorów pisemek antysemickich w Danii. Zaznaczyć należy, że procedura sądowa w Danii jest bardzo przewlekła tak, że procesy ciągną się przez długie miesiące. Również w obecnym procesie wyrok nie zapadnie wcześniej niż za kilka miesięcy.

Ostatnie posiedzenie sądu wypełnione było wyłącznie sprawami proceduralnymi. Rozpatrzono żądanie adwokata oskarżonych Pontopidana, aby przesłuchano rabina kopenhaskiego dra Friedigera celem ustalenia brzmienia poszczególnych cytat z biblii i talmudu.

Prokurator i sekretarz Gminy Żydowskiej w Kopenhadze oświadczyli iż zasadniczo nie sprzeciwiają się wnioskowi, lecz chcą uzyskać gwarancje, że obrońcy oskarżonych nie wyzyskają obecności rabina dra Friedigera dla obraźliwych wystąpień przeciwko religii żydowskiej i osobistych napaści na rabina. Wobec czego rzecznicy oskarżenia proponowali przesłać ewentualne pytania rabinowi Friedigerowi na piśmie.

Obrona pierwotnie usiłowała uchylić się od pisemnego formułowania pytań, lecz w końcu zmuszona była zaakceptować tę propozycję. Wówczas dopiero prokurator zgodził się, aby rabin dr. Friediger stanął przed sądem i udzielił odpowiedzi na postawione pytania.

Josejf Hessel

CHALDI CONTRA AUSTER

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") JEROZOLIMA, w grudniu.

Pomoc, okazana swego czasu przez jiszuw jerozolimski przy wyborze Dra Chaldiego na burmistrza Jerozolimy, była kardynalnym błędem nie do wybaczenia, który mści się teraz na nas i jeszcze niejednokrotnie mścić się będzie w przyszłości. Przysłowiowa perfidia arabska uzewnętrzniła się w postępowaniu Chaldiego od pierwszej chwili, a w ostatnich czasach jaskrawo i dobitnie odsłoniła właściwe oblicze tego „troskliwego" ojca miasta. Po okresie pozornej przynajmniej neutralności w początkach urzędowania, przyszedł okres rozruchów bież. roku, kiedy to w najdotkliwszy sposób ludność żydowska Jerozolimy odczuła wrogi stosunek Chaldiego do dzieła odbudowy kraju. Nie kryjąc się przed nikim i nie starając się nawet maskować swych poglądów, burmistrz Chaldi całkiem oficjalnie staje po stronie „szabawu", będąc jednym z najczynniejszych członków strajkującego komitetu. Stałe i ostre protesty ludności żydowskiej i radnych żydowskich pozostały bez echa, a Chaldi do ostatniej chwili pozostał wierny raz obranej linii politycznej, wyrażającej się w nieprzejednanej walce z tymi, którzy głosami swymi wznieśli go na upragniony stolec burmistrzowski.

Rzecz jasna, że ten stan rzeczy nie pozostał bez echa. Na terenie magistratu jerozolimskiego rozgorzała zacięta i ostra walka o uznanie praw ludności żydowskiej, walka o zasadę, która zainteresowała cały jiszuw. Radni żydowscy raz poraz występowali przeciw Chaldiemu, starając się zmusić go wszelkimi możliwymi sposobami do uznania i wprowadzenia w czyn zasady równości praw, która od samych początków została w karykaturalny sposób wypaczona. Chaldiemu udawało się jednak zawsze na czas wykręcić z opresji. W najgorszym wypadku, gdy bywał zbyt przyciskany do muru, zastosowywał swój wypróbowany trick: „chorobę polityczną" i tak udaje mu się dotychczas prowadzić ową niecną i haniebną walkę, skierowaną przeciw żydowskiemu dziełu odbudowy i przeciw większości żydowskiej Jerozolimy, walkę, w której nie zdobyliśmy się dotąd — niestety — na żaden decydujący krok i dla której nie widzi się bliskiego końca.

Ostatnie wystąpienia Chaldiego w czasie rozruchów, a zarazem sprawa, wytoczona przeciw niemu przez p. Weinberga, o czym swego czasu donieśliśmy, poszłyby zwolna w zapomnienie, a przynajmniej usunęłyby się na drugi plan wobec ważności innych wydarzeń politycznych obecnej doby, gdyby nie rozgorzała na nowo walka między Chaldim a wiceburmistrzem, Drem Austerem, która tym razem — zdaje się — doprowadzi wreszcie ten wiecznie trwający bałagan magistracki do definitywnego końca. Chodzi o uznanie praw i kompetencyj wiceburmistrza, a że Dr. Auster należy do typu ludzi twardych i nieustępliwych, którzy nie dają się wyprowadzić w pole, ani zbyć półsłówkami, spodziewać się należy ostrego starcia, rozstrzygającego dla obu stron.

W czasie wyboru Dra Chaldiego na burmistrza Jerozolimy, doszło między Wysokim Komisarzem a Agencją Żydowską do porozumienia, t. zw. „gentleman agreement", na mocy którego wiceburmistrzowi, Drowi Austerowi, miały być stale poruczane do załatwiania wszelkie sprawy, tyczące obywateli żydowskich miasta, a zarazem miał Dr. Auster wespół z burmistrzem stanowić o wszelkich zasadniczych i gospodarczych kwestiach miasta. Chaldi jednak, gdy zasiadł na stolcu burmistrzowskim i gdy czuł się bezpiecznym na swym stanowisku, a co za tym idzie i niezależnym nadal od Żydów, nietylko nie zastosował się ani razu do punktów zawartego „gentleman agreement", ale ograniczył wiceburmistrza nawet w tych kompetencjach, jakie temuż przyznane zostały przez prawo. I chociaż wystąpienia Chaldiego były niekiedy wprost absurdalne, nie przeszkadzało mu to w persekwowaniu zasady walki z Drem Austerem, aczkolwiek miał się, w ten sposób nieraz narazić na zgryźliwą krytykę, a niekiedy wręcz na śmieszność. Tak n. n. było w czasie owej sławetnej „choroby dyplomatycznej", kiedy to na mocy rozporządzenia władz Dr. Auster miał czasowo zastępować burmistrza w jego prerogatywach. Jak wiadomo, Chaldi zjawił się już nazajutrz po owym rozporządzeniu w biurach magistratu i mimo „obłożnej choroby" zajął się dalszym urzędowaniem, byleby nie dopuścić do czasowego choćby decydowania w sprawach miejskich przez Dra Austera. Te „choroby dyplomatyczne" nie są zresztą nowością, ani rzadkością u Chaldiego, a w takich razach urządza się w ten sposób, że do ga uchwały rady stara się najważniejsze sprawy odłożyć ad acta, by móc następnie postępować w ich rozstrzyganiu wedle własnych zasad i własnego widzimisię.

Poprzednio już nieraz omawialiśmy owe zasady, jakimi kieruje się Chaldi w swym urzędowaniu. Dzisiaj niech mówią za nas suche fakty i cyfry:

W budżecie magistrackim przewidziana była na ten rok kwota 11 tys. ŁP. na czyszczenie dróg. Do czasu rozruchów w zakładach czyszczenia nie był zatrudniony ani jeden Żyd i dopiero w czasie strajku, gdy część robotników arabskich opuściła pracę, zastąpiono ich — nolens volens — Żydami (50-ciu na 3.000 robotników!), których jednak obecnie stara się magistrat wyrugować i ponownie zastąpić Arabami. Tak samo ma się rzecz z budową i naprawą kwiszów: wszystkie roboty kwiszowe, przewidziane w tegorocznym budżecie gminnym na 42 tys. ŁP., powierzone zostały przez Chaldiego przedsiębiorstwu arabskiemu. Dopiero w czasie rozruchów i zastoju w pracy, która nie cierpiała zwłoki, komisarz okręgu jerozolimskiego unieważnił zawarty kontrakt i powierzył prace przedsiębiorcy angielskiemu, p. Key'owi, który jednakowoż jedynie do sumy 4 tys. ŁP. odstąpił prace przedsiębiorcom żydowskim, reszta zaś znowu dostała się w ręce arabskie. Przy naprawach zaś kwiszów magistrat nie zatrudnił w charakterze stałym ani jednego Żyda. Tych kilka cyfr charakteryzuje najlepiej stosunek Chaldiego do większości żydowskiej, co nie wymaga bliższych komentarzy.

Za czasów Naszaszibiego, jak i obecnie, magistrat dostosowuje swe okresy do kalendarza arabskiego. W czasie świąt arabskich, a zwłaszcza w czasie przypadającego obecnie święta „ramadan", Naszaszibi tradycyjnie oddawał kierownictwo spraw miejskich jednemu z wiceburmistrzów żydowskich: pp. Ch. Solomonowi lub D. Jellinowi. W ten sposób n. p. p. Jellin zastępywał 6-ciokrotnie Naszaszibiego i jakoś stawało się to ku pełnemu zadowoleniu obu stron. Jedynie Chaldiemu wydało się to trochę „niebezpiecznym" i dlatego zwyczaj ten, który stał się tradycyjnym i logicznie zrozumiałym, został obecnie zniesiony.

Ostatnio jednak miarka się przebrała. Chaldi zbyt szorstko zaanektował sobie kompetencje wiceburmistrza i to stało się hasłem ostrego

---

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

55)

Aczkolwiek Oskar H. Kroge niebardzo lubił pannę von Niebuhr, powierzył jej za namową swego przyjaciela Schmitza, który twierdził, że publiczność „leci na coś podobnego" główną rolę w pierwszej premierze jesiennej — Nicoletta grać miała w jakimś francuskim melodramidle tragiczną damę z półświatka, którą w finale trzeciego aktu morduje na scenie jeden z jej kochanków. Młodego mordercę grać miał Boneti, którego mina zblazowana doskonale do tej roli się nadawała. Alfonsa, wyglądającego na wielkiego pana a w gruncie rzeczy będącego czarnym charakterem, grać miał Höfgen. Pani von Herzfeld, która sztukę przetłumaczyła i opracowała miała ją też reżyserować. — Będzie pani miała w tym sztuczydle jeszcze większy sukces niż w „Knorkem" — przepowiadała Nicolecie, której okazywała zaintere sowanie wprost macierzyńskie, przekonawszy się, że powinna być zazdrosna raczej o inną osobę, jeśli chodziło o Hendrika. — I ja jestem tego zdania — odpowiedziała chłodno i ostro Nicoletta. — Tak się jutro wieczorem popiszę, że czegoś podobnego Hamburg jeszcze nie widział.

— Bez uroku, toi, toi, toi, — ale zdaje mi się, że będziemy mogli sztukę grać trzydzieści razy z rzędu, — uśmiechnął się Schmitz, pukając przy tym kilkakrotnie zabobonnie w stół. — Kurtyna spadła, a publiczność szalała z zachwytu. Panią Niebuhr wciąż wywoływano. Publiczność chętnie widziałaby jeszcze raz scenę śmierci. Krzyk i gesty Nicoletty były na prawdę w najwyższym stopniu wstrząsające, gdy Rolf Boneti wyciągnął rewolwer. Pada strzał, tragiczna kurtyzana upada, próbuje się podnieść, jęczy, a umierając wygłasza długą mowę, w której najgorsze i najbardziej efektowne czyni wyrzuty swemu zazdrosnemu kochankowi i wszystkim wogóle mężczyznom; jeszcze raz jęczy, umiera.

Recenzje na drugi dzień były jednym chórem entuzjazmu. Wszystkie pisma były zgodne z sobą, że kreacja Nicoletty była niezwykła. „Nicoletta von Niebuhr przed wspaniałą karierą" — oto był nagłówek na pierwszej stronie dziennika najbardziej popularnego. W tym sensie depeszowano też do pism berlińskich. Przed kasami teatru zbierały się już przedpołudniem ogonki publiczności, co od lat już się nie zdarzało. Pięć najbliższych przedstawień efektownego dramatu o prostytutce było wysprzedanych.

Nicoletta na drugi dzień po premierze otrzymała od Teofila Mardera następującą depeszę:

„Żądam, byś natychmiast do mnie przyjechała. Stop, zakazuję ci kategorycznie prostytuowania się jako aktorka, stop, moje męskie uczucie dumy protestuje przeciwko temu upokorzeniu, stop, dyscyplinowana kobieta ma bezwarunkowo należeć do całkowicie genialnego mężczyzny, który chce ją podnieść ku sobie, stop, oczekuję cię jutro na dworcu, stop, jeśli w decydującym momencie nie dopiszesz i pod jakimkolwiek pozorem nie przyjedziesz, definitywnie odtrącam cię od siebie, będącego sumieniem świata, Teofil".

Nicoletta z miną tryumfatorki pożegnała kilka dziewcząt z baletu i kilku fordanserów, którzy się zjawili, by jej pogratulować do sukcesu. Zatelefonowała do Höfgena i oświadczyła mu krótko, że za godzinę zamierza wyjechać do Niemiec południowych. Hendrik zapytał czy to ma być dowcip, czy też może zwariowała. Odpowiedziała lakonicznie: ani to ani tamto. Rezygnuje natomiast ze swej kariery aktorskiej. Rolę we francuskim sztuczydle można bez trudności powierzyć komu innemu. Rachel Mohrenwitz napewno jest już przygotowana. Dla niej, dla Nicoletty, ważne jest tylko jedno na świecie: miłość Teofila Mardera. Kobieta dyscyplinowana należy bezwarunkowo całkowicie do człowieka genialnego, który ją chce podnieść ku sobie — twierdziła panna von Niebuhr przy telefonie, ku zdziwieniu Höfgena.

(c. d. n.)

starcia. Wedle prawa, jest każdorazowy wiceburmistrz automatycznie przewodniczącym komisji finansowej i ma prawo rozstrzygania w sprawach zwalniań od podatków i opłat gminnych poszczególnych jednostek, czy też instytucyj publicznych. Wypadek taki miał też miejsce przed niedawnym czasem, gdy z podobną prośbą zwróciły się do magistratu dwie żydowskie bożnice, położone w „starym mieście" i w t. zw. kompleksie „domów warszawskich". Chaldi — jakgdyby nie wiedział, czy wiedzieć nie chciał o istniejących przepisach prawa i statutu samorządowego — załatwił sam obie prośby odmownie i polecił arabskiemu woźnemu gminnemu ściągnięcie zaległych opłat pod groźbą natychmiastowej egzekucji.

Komitety obu bożnic zwróciły się natychmiast do Dra Austera, który ze swej strony skierował ostry protest do burmistrza Chaldiego, żądając przekazania powyższych spraw komisji finansowej. Jak się jednak okazało, Chaldi nie ograniczył się jedynie do owej samowoli, lecz polecił ponadto urzędnikom magistratu, by w żadnym wypadku nie powierzali żadnej sprawy wiceburmistrzowi i nie zastosowywali się do jego zleceń, mimo, że wedle wyraźnych przepisów, urzędnicy obowiązani są pozwolić nawet każdemu z radnych na wgląd do aktów i informować o toku bieżących spraw

Zdawaćby się mogło, że cała ta afera jest sprawą czysto wewnętrzną i że powinna zostać załatwioną w murach magistrackich. Tak jednak nie jest. Chaldi czyni świadomie z podobnych spraw kwestie ogółu żydowskiego, a ostrze jego nakazu nie jest skierowane tylko — jak w tym wypadku — przeciw wymienionym powyżej instytucjom, ale w pierwszym rzędzie przeciw Drowi Austerowi, a w dalszej linii przeciw jiszuwowi jerozolimskiemu. Burmistrz Chaldi, który z konieczności musiał złożyć broń jako orędownik wojującego nacjonalizmu, mści się dziś i szkodzi wszelkimi sposobami stronie żydowskiej. Nie chodzi o środki, chodzi o cel. To jego wystąpienie było już dopełnieniem miary. Dr. Auster, który starał się zawsze nie wywlekać brudów na światło dzienne, widział się tym razem zmuszony otwarcie wystąpić przeciw Chaldiemu i szukać pomocy czynników decydujących. M. Czertok interweniował już u Wysokiego Komisarza, sprawą zainteresował się również komisarz okręgu jeroz. i prawdopodobnie cały ten bałagan będzie również przedmiotem obrad Komisji Królewskiej. Jaki będzie epilog tej sprawy, niewiadomo. Władze dotąd tak często po macoszemu traktowały interesy większości żydowskiej Jerozolimy, że nie pozwala nam to na żadne bodaj presumpcje co do spodziewanych decyzyj w tym kierunku. Faktem jednak niezaprzeczalnym jest i będzie, że Chaldi nadal wszelkimi środkami dążyć będzie do naszego upokorzenia i pragnąć będzie naszej szkody. Na nas zaś mścić się będzie nadal błąd, jaki popełniliśmy w naszej nieświadomości i łatwowierności.

Z tej jednak walki, która teraz rozgorzała, musimy wyjść obronną ręką. Wymaga tego nasz prestiż i stanowisko naszej większości w mieście. Fakt, że dziś po stronie przeciwnej stanął do walki Dr. Auster, znany i wypróbowany obrońca naszych słusznych praw, pozwala tuszyć, że ta nowa zaczepka dra Chaldiego nie ujdzie mu na sucho. Musi się wreszcie rozstrzygnąć kwestia: my albo on, chęć budowy i rozwoju, czy ślepa i nieuzasadniona dążność do niszczenia; kultura i etyka, czy chamski, pierwotny barbaryzm!

Echa wypadków na Dalekim Wschodzie — na rynku akcyj i walut

Warszawa, 21 grudnia.

Światowe giełdy papierów wartościowych znajdowały się w tygodniu ubiegłym pod wpływem wypadków na Dalekim Wschodzie i w Hiszpanii oraz wzmożonych zbrojeń w szeregu krajów europejskich. Na nastroje giełd pieniężnych działała także do pewnego stopnia haussa na rynkach zbożowych.

Na giełdzie nowojorskiej przeważł nastrój mocny co przypisać należy dużemu ożywieniu w przemyśle, zwłaszcza ciężkim, zwiększeniu się obrotów i silnej zwyżce cen na giełdach zbożowych oraz wzrostowi obrotów w handlu hurtowym i detalicznym, w związku z okresem przedświątecznym. Na uwagę zasługuje zwyżka akcyj przemysłu zbrojeniowego i przemysłów z nim związanych. Pożyczki polskie uległy dość dużej zniżce. W dniu 18 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 11 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 51.12 i pół (57.00), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 71.00 (72.00), 6 proc. Pożyczka Dolarowa 53.00 (55.00) 7 proc. Poż. m. Warszawy 45.17 i pół (48.12 i pół), 7 proc. Poż. Śląska 47.50 (50.25).

Również **giełda londyńska** miała na ogół usposobienie mocne. Przyczyniły się do tego następujące momenty: wzmożone zbrojenia, które wpłynęły na zwyżkę akcyj przemysłu zbrojeniowego, samochodowego, samolotowego, chemicznego i żelazno - stalowego, przekazanie przez skarb państwa do Banku Angielskiego złota za 65 mil. funtów szterlingów, co sfery giełdowe oceniają jako tendencję rządu do utrzymania polityki taniego pieniądza, wreszcie duży sukces 2 i pół proc. pożyczki kolejowej na kwotę 9.3 miliony L., która w ciągu 5 minut po otwarciu subskrypcji została w zupełności pokryta.

Na giełdzie paryskiej zaznaczyła się tendencja zwyżkowa dla akcyj przemysłu zbrojeniowego i przemysłów pokrewnych. Akcje bankowe oraz renty uległy dość znacznym wahaniom.

Giełda amsterdamska wykazała wzmocnienie kursów akcyj kauczukowych dzięki zwyżce cen kauczuku oraz wzrost notowań akcyj cukrowych, tytoniowych i akcyj przemysłu metalowego.

Na giełdzie berlińskiej dało się zauważyć ożywienie w związku z licznymi zleceniami ze strony publiczności.

W Wiedniu po znaczniejszej zwyżce na początku tygodnia, nastąpiło pod koniec okresu sprawozdawczego osłabienie, co tłumaczy się realizacją zysków przez spekulantów.

Obroty na **giełdzie warszawskiej** były umiarkowane. Kursy miały tendencję niejednolitą. Notowano (pierwsza cyfra z 11, druga z 18 bm.): **akcje**: Bank Polski 107.00—106.25, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 28.00—28.25, Lilpop 13.25 — 13.50, Ostrowiec 24.00—25.75, Starachowice 32.50 — 32.75; **papiery procentowe**: 3 proc. Premiowa Pożyczka Inwestycyjna I. emisji 66.25—65.90, II. emisji 65.00—64.50 4 proc. Premiowa Pożyczka Dolarowa 47.15—46.75, 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna (drobne odcinki) 465.00—460.00, 5 proc. Pożyczka Konwersyjna 51.00—51.50, 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 47.75—48.00, 5 proc. Listy Zast. m. Warszawy z r. 1933 — 53.00—53.75

Kursy dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 11, druga z 18 bm.): Amsterdam 288.90—290.70, Berlin 212.36, Bruksela 89.65—89.65, Gdańsk 100.00, Londyn 26.02—26.06, Kopenhaga 116.35, Mediolan 28.05—28.02, Nowy York czek 5.30 3/4—5.30, Nowy York kabel 5.31—5.30 i pół, Oslo 131.05, Paryż 24.76—24.78, Praga 18.74—18.70, Zurych 121.95—121.90.

A. Z. W.



PONIEDZIAŁEK, 21 GRUDNIA

Kraków (293.5) 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muz. poranna z płyt 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół: (dzieci starszych): a) „Ludowe zwyczaje świąteczne" pogad. b) Muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu hejnał 12.03 Koncert w wyk. ork. wojsk. pod dyr. por. Chrapczyńskiego 12.40 a) dziennik południ., b) „Co daje kobiecie wiejskiej przysposobienie rolu. 14 Lok. wiad. gosp. 14.05 Koncert popularny (płyty) 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Płyty 15.45 Dokąd jechać w święta! 15.55 Aud. dla dzieci :„A moja płyta ładniejsza" dialog płyto-montaż W. Jastrzębskiej 16.15 Skrzynka językowa w opr. prof. W. Doroszewskiego 16.30 Koncert solistów. Wyk. Aleks. Heltreichowa (śpiew), St. Jarzębski (skrz.) akomp. prof. L. Urstein 17 „Co Polska wniosła do kultury": „Udział Polski w badaniach biolog.". wygł. dr. M. Siedlecki, prof. UJ. 17.15 Klasyczny teatr wyobraźni wznawia cykl dialogów Platona pt.: „Tragedia Sokratesa" cz. III i ost. pt.: „Kriton" z epilogiem z „Fedona". Przekł. i słowo wstęp. St. Srebrnego, prof. U. S. B. 18 Pogad. aktualna 18.10 Wiad. sport. z Warsz. 18.16 Lok. wiad. sport. 18.20 Koncert muz. lekkiej. wyk. J. Ławrusiewicz (gitara hawajska i wibrafon) Jadw. Szameitowa (akomp.) 18.45 Program na dzień nast. 18.30 „Służebność" felj. prawno-społ. wygł. J. Zieleńczykówna 19 Aud. żołnierska 19.30 Koncert w wyk. M. ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. M. Saleckiego (śpiew) 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 Muz. lekka (płyty) 21.30 Koncert Pomorskiego Tow. Muz. Wyk. ork. smyczkowa Pomorskiego Tow. Muz. pod dyr. Lucj. Guttry, Aug. Boczek (flet). 22.30 Muzyka ludowa w wyk. Polskiej Kapeli Lud. Dzierżanowskiego.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków 15.15 Płyty 15.55 „Wszystkiego po trochu", aud. dla dzieci 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.55 Pogad. społeczna 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty (muz. hiszpańska) 18.40 „Lwowskie tereny narciarskie", L. Galeńska 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków 13 Płyty 13.58 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Nowoczesna technika narciarska", St. Kisieliński 18.30 Piosenki w wyk. St. Witasa 18.45 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 Rozmowa z dziećmi 15.50 Płyty (dla dzieci) 16.05 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.45 „Łodzianin na szerokim świecie" — „Szuksm pracy w Paryżu" felj., 19 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 15.20 Aud. dla młodzieży 18.10 Premiery wiedeńskie 19.15 Aud. dla młodzieży 19.20 Aud. policyjna, 20 „Oberon" — opera K. M. Webera 22.30 Koncert rozrywkowy.

Praga (470.2) 15 Koncert praskiego kwintetu dętego 17.10 Aud. dla dzieci 19.25 Muz. lekka 20.10 Koncert 20.40 Słuchowisko.

Mediolan (368.6) 20.40 Koncert orkiestrowo - wokalny.

Budapeszt (549.5) 18.15 Reportaż z opery 19 Recital śpiewaczy 20.25 Koncert ork. cygańskiej 21.45 Koncert ork. operowej.

Leningrad (1824) 13 Muzyka baletowa i operowa 14.40 Muzyka współczesna 17 Fragm. z op. „Król Edyp" Strawińskiego. 17.45 Koncert na instr. ludowych 18.30 Koncert symf. 21.30 Aud. słowno-muzyczna 22.07 Fragm. z op. „Hugonoci" Meyerbeera.

Paryż (1648) 15.30 Teatr wyobraźni 17 Koncert 18.30 Koncert paryskiej ork. symf. 21.05 Piosenki hiszpańskie i południowo amerykańskie 21.45 Koncert.

WIELKI RADIOWY KONCERT SYMFONICZNY NA POMOC ZIMOWĄ

Koncert wtorkowy Polskiego Radia zapowiada się równie okazale, jak dwa pierwsze tegoroczne występy publiczne Orskiestry Symfonicznej Poskiego Radia pod dyrekcją G. Fitelberga. W koncercie tym dn. 22. XII. wykonane zostaną wysokowartościowe utwory, gdzieindziej nie grane: po raz pierwszy usłyszymy następujące dzieła: nie graną w Polsce od 100 lat Uwerturę do op. „Andromeda" Elsnera; fragmenty symfoniczne z op. „Fata Morgana" niedawno zmarłego polskiego kompozytora Juliusza Wertheima, prawykonanie symfonii Palestra, wybitnie zdolnego kompozytora polskiej awangardy, oraz F. Schrekera suitę pt. „Narodziny Infantki". Wszystkie te utwory odegra Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją G. Fitelberga.

Solistką koncertu będzie świetna śpiewaczka, znana i ceniona na całym świecie Ewa Bandrowska - Turska, która wykona pieśń staroangielską Bishopa, hiszpańskie pieśni Obradors'a i arie operowe.

Początek koncertu o godz. 20 — sala „Roma", Dom Katolicki ul. Nowogrodzka 49. Całkowity dochód z tej artystycznej imprezy przeznacza Polskie Radio na pomoc zimową. Przypuszczać należy, że zarówno wysoki poziom koncertu jak i cel, zgromadzi w sali „Romy" liczną publiczność.

KONCERTY SOLISTÓW

Dziś w poniedziałek 21 bm. nadaje Polskie Radio kilka koncertów solistów, które zapewne zainteresują radiosłuchaczy. Tak o godz. 16.30 śpiewać będzie pieśni Schuberta Aleksandra Helfreichowa oraz w ramach tego samego koncertu grać będzie skrzypek Stanisław Jarzębski. W programie artysty figurują: Vitali'ego „Chaconne", Paganiniego „Kaprys", w opracowaniu Szymanowskiego oraz współczesnego kompozytora francuskiego Dariusa Milhaud „Tijuca". O godz. 19.30 wystąpi popularny śpiewak, artysta scen operowych zagranicznych, Mieczysław Salecki. Radiosłuchacze przywitają z radością występ znanego śpiewaka.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod red. dra HENRYKA LESERA

BOKSERZY SOKOŁA KRAKOWSKIEGO ZWYCIĘŻAJĄ STRZELEC (BIELSKO)

Rozegrany w dniu wczorajszym w sali Sokoła krakowskiego mecz bokserski towarzyski pomiędzy drużynami Sokół (Kraków) — Strzelec (Bielsko) zakończył się zwycięstwem pięściarzy krakowskich 9:5 pkt. Poziom walk bardzo niski.

KOSZYKARZE OLSZY POKONUJĄ MAKKABI TYLKO 14:11 (3:6)

W mistrzostwach koszykówki panów A klasy Krakowa pomiędzy zespołami Olszy i Makkabi zwyciężyła po bardzo interesującej i pięknej grze obustronnej Olsza, dysponująca równorzędnymi zawodnikami w zmianie, co zadecydowało o nieznacznym zwycięstwie. Piątka Makkabi była bardzo dobra, w szczególności odznaczył się najlepszy na boisku Sonnenschein, atoli zmiana rezerwowych okazała się słabą. Wynik meczu należy jednakowoż uważać raczej za sukces Makkabi, gdyż Olsza należy do najlepszych drużyn w okręgu krakowskim i pretendowała obok Wawelu do tytułu mistrzowskiego. Sędziowali bardzo dobrze i objektywnie pp. Sobesto i Kopta.

NOWY ZARZĄD SEKCJI PŁYWACKIEJ MAKKABI — KRAKÓW

Odbyte onegdaj walne zebranie Sekcji Pływackiej Makkabi krakowskiej wybrało, po uzyskaniu absolutorium dla ustępującego zarządu, nowy Zarząd w następującym składzie: prezes adw. dr. D. Lipschütz, wiceprezes adw. dr. F. Osiek, kierownik waterpolowy inż. Schoenfeld, kierownik pływacki inż. Finder, sekretarz i skarbnik mgr. Laufer, członkowie Finderowa Rena, Mauschowa, dyr. Wildstein, dr. A. Soldinger, Rakower Józef.

——<>——

Maks Baer chce znowu zostać mistrzem świata

Jeden z dziennikarzy amerykańskich bawił ostatnio u Maxa Baera, o którym podaje nast. informacje:

Max Baer wstaje o szóstej, trenuje bez słowa protestu cały dzień, siedzi wieczorem w domu, nie pije, nie pali, Max Baer zmienił się gruntownie, wygląda też zupełnie inaczej. Jest szczuplejszy, młodszy, ma twarde brązowe ciało

„Tak — mówi Max, jak gdyby odgadł myśli dziennikarza — zmieniłem się zupełnie. Człowiek się zmienia, gdy wraca z piekła. A ten ostatni rok, to było piekło...“

I opowiada o owym piekle. O piekle podróży przez prowincję amerykańską. Walczył wieczór w wieczór, jeśli to można nazwać walką. Dwoma rozbitymi rękami walił w przeciwników, których dawniej nie przyjąłby na sparring partnerów, którzy byli tak słabi, że nie trzeba było im kazać się kłaść. Padali wbrew własnej woli.

Przed widownią, która jeszcze nigdy nie widziała boksu i która traktowała wszystko jako cyrk. Ach, to był rzeczywiście tylko cyrk.

Zarabiał nieźle, 2 do 3 tysiące dolarów tygodniowo. Ale miał procesy z dawnymi managerami, które trzeba było płacić.

A mózg wciąż drążyła myśl: skończyłeś się, zmarnowałeś swe życie, te występy cyrkowe są ostatnim jego aktem.

Potem piekło poszukiwań nowego zawodu; dawniej wydawało mu się, że umie grać, śpiewać, albo tańczyć. Teraz zrozumiał, że gdy nie umie już walczyć, nikt go nie zaangażuje do filmu, ani nie pozwoli mu śpiewać w Radio.

I ze zdwojoną siłą czuł, że jest skończony. Czuł to z trzykrotną, tysiackrotną siłą, bo był dumny, bo nie chciał się do tego przyznać, bo nie chciał innym się do tego przyznać. Bo chciał grać przed obcymi rolę, którą grał przez całe życie: beztroskiego, młodego człowieka, któremu jest wszystko jedno, który kpi sobie z wszystkiego...

„Nie, nie można przejść przez to wszystko i nie zmienić się gruntownie“ powiedział — gruntownie — zmieniony Max Baer.

A potem dodał:

„Życie jest śmieszne... a zwłaszcza pięściarstwo. W 1931 przyjechałem do Nowego Jorku aby walczyć z Jim Braddockiem. Komisja bokserska odmówiła, twierdząc, że Braddock jest „gotów“, że muszę najpierw walczyć z Loughranem. Schafem, Heeneyem. Dziś Schaff nie żyje, Loughran, Heeney i ja jesteśmy gotowi, a Braddock jest mistrzem świata.

Albo w roku 1933: znokautowanie Maxa Schmellinga. Potem Hamas pobił Schmellinga. Gdy wracał do Niemiec był przygnębiony i samotny. Poszedłem do portu, żeby się z nim pożegnać. Nie było nikogo. Posłałem mu kwiaty do kajuty. Było mi przykro, był przecież mistrzem świata a teraz jest zupełnie „gotów“. A ja byłem na drodze do zdobycia mistrzostwa świata. A teraz? Mnie już nie ma, Hamasa nie ma, a Schmeling jest dość silny, aby pobić Louisa lub Braddocka...“

Przerwał na chwilę. „Życie jest śmieszne. Schmeling był dość mądry, aby utrzymać się w formie. Ja nie...“

Ten tak gruntownie zmieniony Max Baer mówił bardzo poważnie. Bez dowcipów, bez sarkastycznych uwag, jasno, spokojnie, rzeczowo.

„Wiem, że nie zasłużyłem na tę szansę. Ale chcę ją wykorzystać. Skorzystałem z lekcji. Mam przecież dopiero 27 lat. Chcę powrócić. Wiem, nikt nie wierzy w mój powrót na ring. Ale, gdybym sam w siebie nie wierzył, nie miałoby żadnego sensu próbować wogóle cokolwiek. Wierzę w swój powrót. Wierzę nawet w to, że mogę jeszcze zostać mistrzem świata...“

SPRAWA SZTUCZNEGO TORU ŁYŻWIARSKIEGO W KRAKOWIE ma być w najbliższym czasie omawiana na konferencji, zwołać się mającej przez Krak. Okr. Związek Hokeja Lodowego, przy udziale reprezentantów władz państwowych, samorządowych i sportowych. Celem konferencji będzie wyłonienie Komitetu budowy sztucznego lodowiska w Krakowie.

WSPÓŁPRACĘ ZE SZKOLNYM KLUBEM SPORTOWYM pod względem organizacyjnym i instruktorskim nawiązał Krak. Okr. Zw. Hokeja Lodowego poprzez Kuratorium Szkolne.

WISŁA KRAKOWSKA została odznaczona nagrodą Tow. Ubezp. Patria za najbardziej fair grę w minionym sezonie piłkarskim. Obok Wisły pretendowały do tej nagrody Warta poznańska i łódzki LKS.

POLSKA — NORWEGIA mecz bokserski odbędzie się dnia 7 stycznia 1937 r. w Poznaniu. Skład polskiej reprezentacji jest następujący: Sobkowiak Czortek, Krzemiński, Kajnar, Sipiński, Pisarski, Szymura, i Piłat. Uderza brak Rotholca, Chmielewskiego, Majchrzyckiego.

385 NARCIARSKICH OBOZÓW ZIMOWYCH zatwierdził PUWF za pośrednictwem PZN-u w tegorocznym sezonie w Polsce.

ZAWODNICZKI AZS-u WARSZAWSKIEGO odniosły w drugim dniu pobytu w Tallinie dwa zwycięstwa, a to w koszykówce nad estońską drużyną Netuto 2:0 i w siatkówce nad drużyną Kalev 28:14 (11:6).

BLISKO 17.000 ZAWODNIKÓW zarejestrowanych posiada Czechosłowacki Związek Tennisowy w 451 klubach, w tem subzwiązek niemiecki 110 klubów z 3250 zawodnikami.

OXFORD — CAMBRIDGE doroczny wyścig wioślarski na Tamizie odbędzie się 24 marca n. r.

WIELKIE MIĘDZYNARODOWE REGATY wioślarskie w Henley rozegrane zostaną w nadchodzącym roku w dniach 30. 6. do 3. 7.

WEDŁUG REWELACYJ PRASKIEGO DZIENNIKA „SPORT“ ostatni mecz piłkarski Polska — Niemcy w Warszawie organizowało biuro podróży Wagon Lits Cook, które imprezę odkupić miało od PZPN-u za sumę 100.000 zł. i zarobiło na niej 60.000 zł.

SIR SAMUEL HOARE został ponownie prezesem Angielskiego Związku Tennisowego.

JAPOŃSKI ZWIĄZEK ŁYŻWIARSKI stara się o zniesienie zakazu urządzania publicznych imprez w jeździe sztucznej na łodzie parami, dowodząc, że nie są to kabaretowe występy. Policja japońska jest jak się okazuje jeszcze bardzo konserwatywna.

DĄB — CRACOVIA zapowiedziany mecz hokeja lodowego w Krakowie, nie odbył się z powodu braku lodu.

CRACOVIA — ZWIERZYNIECKI, zapowiedziany mecz towarzyski piłkarski, nie odbył się z powodu odwołania przez Cracovię wyjazdu na mecze do Berlina, wobec czego trening drużyny piłkarskiej białoczerwonych stał się zbytecznym.

OLSZA zdobyła mistrzostwo okręgu krakowskiego w siatkówce żeńskiej.

HOKEIŚCI CZECHOSŁOWACJI zrewanżowali się Szwajcarom za klęskę 0:3 we wtorek ubiegły w Pradze, zwyciężając ich w zawodach czwartkowych również 3:0.

WIENER EISLAUF - VEREIN pokonał onegdaj we Wiedniu Reprezentację Niemiec 3:2.

CZESI ODWOŁALI zapowiedziany na 31 stycznia n. r. w Lizbonie mecz piłkarski międzypaństwowy Czechosłowacja - Portugalia.

IRLANDIA — NIEMCY drugi mecz bokserski w Cork zakończył się remisowo 8:8.

ZARZĄD WARSZAWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU HOKEJA LODOWEGO został uchwałą Zarządu Polskiego Związku Hokeja Lodowego rozwiązany z powodu stwierdzonej bezczynności i niestosowania się do poleceń Związku.

HOKEIŚCI SOKOŁA KRAKOWSKIEGO zostali pokonani w Katowicach przez drużynę Dąbu 2:9.

KANADA — ANGLIA trzeci mecz hokejowy w obecnym sezonie w Londynie wygrali ponownie Kanadyjczycy 5:3.

TENNISIŚCI JUGOSŁAWII odbywają tournee po Poł. Afryce, gdzie odnoszą same zwycięstwa. Ostatnio grali w Kapstadzie również z sukcesem.

WIELKĄ SENSACJĄ TENNISOWĄ PRAGI jest zwycięstwo na hali Cejnara nad faworytem turnieju Sibą 9:7, 6:4.

URBAN I WADAS gracze Ruchu z Hajduk, którzy uciekli do Niemiec, zostali przez klub swój zdyskwalifikowani dożywotnio. Ruch wniósł również o rozciągnięcie tej dyskwalifikacji na obszar całej Polski.

ZWIĄZEK PIŁKARSKI PERU zgłosił się ponownie do FIFA o przyjęcie. Jak wiadomo Peru wystąpiło z FIFA jako protest na skutek krzywdy wyrządzonej mu na Igrzyskach olimpijskich w Berlinie w rozgrywkach piłkarskich.

ANGLIA zdecydowała się wziąć udział w piłkarskich mistrzostwach świata pod pewnymi warunkami

NOWY PALESTYŃSKI KODEKS KARNY UZYSKAŁ MOC OBOWIĄZUJĄCĄ

Jerozolima, 20. 12. ŻAT. Ponieważ upłynął już miesiąc czasu od chwili ogłoszenia w „Palestine Post“ nowego kodeksu karnego, który zastąpi dawny kodeks otomański, kodeks uzyskał już moc obowiązującą.

——□——

FABRYKACJA BOMB W PALESTYNIE

Jerozolima. 20. 12. ŻAT. Przeprowadzając rewizję u Araba w pobliżu Herzlii policja znalazła 1500 gilz od patronów, które miano wypełnić prochem. Poza tym znaleziono materiały do przygotowania 200 prymitywnych bomb. Araba aresztowano. W czasie rozruchów w tejże okolicy podłożono wiele niebezpiecznych min.

KRONIKA KATOWICKA

Dziś w poniedziałek Zebranie Stowarzyszenia Kupców G/Śl. w Katowicach na którym Adw. dr. Leuchter radca prawny Zw. Stow. Kupieckich w Krakowie wygłosi referat nt. „Świadectwa przemysłowe i ulgi“.

Zebranie odbędzie się w sali „Concordia“ Katowice ul. Stawowa 19 II. piętro o godzinie 20-tej wiecz.

Należy się spodziewać, że z uwagi na aktualność tematu na Zebraniu zjawi się licznie kupiectwo żyd. Katowic.

Po referacie dyskusja w toku której referent udzielać będzie wyjaśnień.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Walka z kiłą

Czy można uniknąć zarażenia syfilisem? — oto pytanie, które postawił sobie jeden z najwybitniejszych uczonych współczesnych, profesor Levaditi, z paryskiego instytutu Pasteura. Instytut Pasteura zajmuje się, jak wiadomo, głównie trzema zagadnieniami, dręczącymi całą ludzkość:

gruźlicą, syfilisem i rakiem.

Oddział, w którym pracuje prof. Levaditi, zajmuje się wyłącznie badaniami nad kiłą, a znakomity uczony pracuje, — jak sam osobiście stwierdza — od trzydziestu lat nad wynalezieniem prewencyjnej, zapobiegawczej metody zwalczania kiły. Jest to oczywiście praca trudna, wymaga dużo czasu i bezgranicznej cierpliwości.

Trzydzieści lat najwięksi uczeni świata szukają i tropią masowego dręczyciela ludzkości, któremu na imię „krętek blady", sprawca kiły. W r. 1921 wykryli Francuzi lecznicze właściwości bizmutu w terapii kiły i miliony uzdrowieńców potwierdziły całkowicie niepłonność nadziei, które w tym potężnym środku leczniczym pokładano. Zauważono jednak już wówczas, że bizmut jest nie tylko środkiem leczniczym, lecz że uodparnia on równocześnie organizm przeciwko zarazkom syfilisu, innymi słowy, przekonano się, że bizmut jest

doskonałym środkiem zapobiegawczym

przeciwko kile.

W międzyczasie nie zaniechano w instytucie Pasteura dalszych badań. Wynaleziono wówczas „Stovarsol", preparat arszenikowy, działający na podobieństwo salwarsanu, a stosowany przez usta. Przypisywano mu również działanie zapobiegawcze, chroniące przed zarażeniem się syfilisem, przekonano się jednak niestety, że działanie jego jest bardzo krótkie i rozciąga się conajwyżej

na przeciąg kilku dni,

w którym to czasie preparat ten zostaje całkowicie z organizmu wydalony. Przystąpiono wobec tego do poszukiwań nowego środka, którego działanie byłoby niemniej skuteczne od „Stovarsolu", natomiast bardziej długotrwałe.

Wynaleziono go po zawróceniu do punktu wyjścia, mianowicie do — bizmutu. Rozcieńczony w oliwie preparat bizmutowy wstrzykiwano domięśniowo różnym zwierzątkom doświadczalnym, które następnie zarażano sztucznie syfilisem. Dokonano mnóstwa doświadczeń szczególnie na królikach. Gdy już nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że tego rodzaju postępowanie uodparnia całkowicie organizm tych zwierzątek przeciwko kile, zaczęto eksperymenty na zwierzętach wyższej kategorii.

Dziewięć małp z gatunku „Macacus rhesus" otrzymało w pewnych, określonych odstępach czasu podskórne zastrzyki bizmutu. Gdy organizm ich był już dostatecznie przepojony bizmutem, Levaditi dokonał na nich sztucznego zarażenia zarazkami ludzkiego syfilisa. Małpy te pozostawały pod jego obserwacją w ciągu 77 do 192 dni i wszystkie

cieszyły się jaknajlepszym zdrowiem.

Następnie dokonano tego samego doświadczenia na szympansie, który na chorobą tą wrażliwy jest równie, jak i człowiek. Pożałowania godny osobnik zarażony został czterokrotnie syfilisem i we wszystkich tych czterech wypadkach organizm jego okazał się całkowicie odpornym na zarazki.

Podobne doświadczenia zapobiegawcze na ludziach stosować zaczął już w latach 1926-1927 z skutkiem dodatnim lekarz łódzki, dr. Sonnenberg. Z 110 prostytutek łódzkich, wykonywujących swój smutny zawód, a nie zarażonych syfilisem, 60 zgodziło się dobrowolnie poddać się zapobiegawczemu leczeniu bizmutem, 50 zaś kategorycznie się temu sprzeciwiło.

W czerwcu 1929 r. 20% nieszczepionych zapobiegawczo prostytutek było już zarażonych kiłą, z 60 zaś szczepionych tylko 5, czyli 8%, zapadło na kiłę. W jednym wypadku zakażenie nastąpiło po 3 zaledwie zastrzykach, a więc w momencie, kiedy organizm nie był jeszcze dostatecznie przesycony bizmutem, w dalszych 4 wypadkach zarażenie nastąpiło po wielu miesiącach czyli w czasie, gdy organizm już preparat całkowicie wydalił. Eksperymenty dra Sonnenberga uważa profesor Levaditi jako dobitny przykład skuteczności zastrzyków bizmutu zapobiegawczych.

Od tego czasu stosuje się bizmut na całym świecie nie tylko jako środek profilaktyczny, ale przede wszystkim jako

środek leczniczy

w wypadku zarażenia kiłą. Można powiedzieć, że wyparł on prawie w zupełności stosowaną do tego czasu rtęć i że na bizmucie i salwarsanie, stosowanych równocześnie, opiera się niemal całkowicie nowoczesne leczenie kiły. Dzieje się to między innymi i dlatego, że przebieg zastrzyków nie nasuwa w ręku doświadczonego lekarza żadnych niebezpieczeństw dla pacjenta. Jeśli lekarz stosuje należyte środki ostrożności, niema mowy o żadnych komplikacjach. Zastrzyki te są również całkowicie niebolesne.

Nasuwa się tedy pytanie, czy należałoby uciec się do ogólnego stosowania bizmutu.

jako środka zapobiegawczego,

chroniącego przed nabyciem kiły. Profesor Levaditi jest zdania, że gdyby zastosowano masowe zastrzykiwanie bizmutu, możnaby było ograniczyć zachorowalność na syfilis. Jako minimum żąda zastosowania bizmutu u wszystkich prostytutek, obiecując sobie po tem znaczny spadek świeżych wypadków zakażenia. Czy tak będzie w rzeczywistości. przyszłość okaże.

Japończycy nie chorują na serce

Ministerstwo zdrowia w Japonii stwierdziło, że rezultaty badań komisji lekarskich w rozmaitych ośrodkach miejskich i wiejskich dowiodły, iż choroby serca są w Japonii bardzo rzadkie. Jak wynika ze statystyki, zaledwie 7 wypadków zgonów na 100.000 przypada na choroby sercowe, wówczas gdy w Anglii i Italii stosunek ten wynosi 8 na 100.000, w Francji 15 na 100.000

Odpowiedzi redakcji

IWONKA Z KRAKOWA. 1) Proszę zmywać codziennie 1-procentowym spirytusem mentolowym. 2) Można próbować wybielić perhydrolem w maści, ale bez wielkich rezultatów, bo jest to partia skóry już z natury ubarwiona ciemniej.

CELINA Z KRAKOWA. Wskazane krótkie kilku minutowe, gorące nasiadówki.

ZDEPRYMOWANY. 1) Sprawa wymaga przedewszystkiem obejrzenia, jednakowoż wymiary, podane przez Pana, nie są nadmiernie małe i nie dają podstaw do niepokoju. Próby w kierunku silniejszego rozwoju można jeszcze podjąć. — 2) I owszem, wyciągi z odpowiednich gruczołów, nadto nagrzewania przy pomocy diatermji. Konsultacja seksuologa wskazana. — 3) Nie mają na to wpływu. — 4) I owszem; małżeństwo możliwe. — 5) Tak jest. Kwestja potomstwa nie zależy zupełnie od tego. — 6) Jest w tym twierdzeniu nieco prawdy. Artykułu na ten temat umieszczać nie możemy.

ZROZPACZONY MŁODZIENIEC. Jest to stan, wymagający leczenia przez wytrawnego lekarza chorób nerwowych i to najlepiej lekarza psychoanalityka. Jednakowoż leczenie musi trwać długo, miesiącami całymi. Zastrzyki insuliny, o których Pan wspomina, nie mają z tem nic wspólnego. Za leczenie w klinice musi płacić albo chory, albo — jeśli jest on ubogi — płaci za niego gmina. Jednakowoż nie zdaje się nam, iżby się Pan nadawał do leczenia klinicznego.

KOCHAJĄCA SIĘ PARA. 1) Może. 2) Jeśli oboje przyszli rodzice są zupełnie zdrowi, (tak fizycznie jak i psychicznie) i jeśli nie są obciążeni dziedzicznie, t. zn. jeśli wśród przodków ich, nie tylko rodziców, ale i dziadków, wujów, stryjów, ciotek i stryjenek i dzieci tychże, niema wypadków chorób nerwowych lub umysłowych, — to małżeństwu nie stoi nic na przeszkodzie, o ile idzie o utrzymanie zdrowego potomstwa.

ŁUCJA I OTYLJA. 1) Wskazane intensywne naświetlania lampą kwarcową. 2) Innej rady nie znamy.

BEN-JEHUDA. Adresów lekarzy z zasady nie podajemy. Znajdzie je Pan w każdej aptece krakowskiej.

SMUTNA 2. Umiejętnie, przez fachową siłę wykonywany, masaż twarzy może usunąć wspomniane w kartce Pani braki.

STAŁA CZYTELNICZKA HA-ES. 1) Proszę wcierać codziennie w skórę głowy, pomiędzy włosy spirytus salicylowy. — 2) Do wody, w której Pani myje włosy, proszę dodawać zawsze szczyptę sody.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Normy odżywiania dzieci

Komisja odżywiania przy Lidze Narodów, składająca się z wybitnych przedstawicieli nauki, ogłosiła jako rezultat swych badań następujące normy odżywiania dzieci. Normy te rozumieć należy oczyście jako rację całodzienną, na którą składają się wszystkie posiłki w ciągu całego dnia.

Dla dzieci od 1—2 lat dziennie 750 gramów mleka, 1 jajko, 30 gramów kartofli lub jarzyn przecieranych i 3 gramy tranu.

Dla dzieci od 2—3 lat 1.000 gramów mleka, 1 jajko, 50 gramów kartofli, 3 gramy tranu.

Dla dzieci od 3—5 lat 1000 gramów mleka, 1 jajko, 100 gramów kartofli, 3 gramy tranu.

Dla dzieci od 5—7 lat 1.000 gramów mleka, 1 jajko, 30 gramów mięsa, ryb lub sera, 150 gramów kartofli, 3 gramy tranu.

Dla dzieci ponad 12 lat — 1.000 gramów mleka, 1 jajko, 90 gramów mięsa, ryb lub sera, 300 gramów kartofli i 3 gramy tranu.

Komisaryczny kahał w Warszawie faktem dokonanym

Warszawa, 20. 12. (A) Wiadomość o tym, że zapadła już decyzja rozwiązania gminy i nominowania komisarycznego zarządu, wywołała w społeczeństwie żydowskim w Warszawie niezwykle silne wrażenie. Dekret o rozwiązaniu rady i nominowaniu komisarza zostanie ogłoszony we wtorek lub w środę. Jednocześnie referent dla spraw żydowskich przy Ministerstwie Spr. Wewn. radca Haftka zostanie mianowany dyrektorem gminy, t. zn. faktycznym jej kierownikiem. Dookoła składu rady przybocznej komisarza gminy, rozegrała się już ostra walka między kandydatami. Wiadomym jest, że *żaden syjonista nominacji na członka rady nie przyjmie.*

Jak się dowiadujemy z innych źródeł, rozwiązanie gminy nastąpiło na kategoryczne żądanie M. Sp. Wewn. wbrew opinii M. W. R. i O. P. Według ostatnich informacyj, obok komisarza mają urzędować dwaj wicekomisarze, którymi mają zostać pp. Kaminer (Aguda) i inż. Schwarz (Związek Kombatantów). To samo źródło informuje, że p. Maurycy Mayzel otrzyma nominację tylko na 3 miesiące i w czasie tym ma on przeprowadzić sanację gospodarczą, zredukować personal urzędniczy, ustalenie poborów i td. O ile p. Mayzlowi ta misja się nie powiedzie, wówczas ustąpi on automatycznie i dopiero wtedy radca Haftka zostanie dyrektorem gminy, przy czym będzie on działał ściśle według wskazówek M. S. Wewn.

Sposób rozwiązania kryzysu w gminie warszawskiej, zastosowany przez władze nadzorcze, uważany jest przez społeczeństwo żydowskie za likwidację autonomii w zakresie żydowskich gmin wyznaniowych.

„Madryt może być zniszczony, ale nie zdobyty“

Narady polityków lewicowych w sprawie sytuacji w Hiszpanii

Paryż, 20. 12. PAT. Dnia 19 bm. w Paryżu odbyła się narada w sprawach hiszpańskich z udziałem członków delegacji lewicy francuskiej, która bawiła w Londynie. Żyromski, jako jeden z delegatów oświadczył, że rząd hiszpański jako legalny ma wszelkie prawa do pomocy i że zgodnie z opinią Juliusza Deutscha Madryt może być zniszczony, ale nie może być zdobyty.

Anglik Wilfried Roberts (liberał) dał obraz okropności bombardowania Madrytu.

Victor Basele zwrócił uwagę, że lotnicy republikańscy nie bombardują miast otwartych i że wszyscy więźniowie polityczni są ewakuowani z Madrytu.

Dr. Marfean (poseł do izby belgijskiej) atakuje rząd belgijski za niepomaganie Hiszpanii.

Przemawiali następnie Albert Bayet (radykał), Cachin (komunista), Eleonora Rathson (z izby gmin angielskiej), prof. Cathin z Londynu, Holendrzy i Czech. Ostatni mówca prof. Langevin złożył projekt rezolucji, w którym przyjmuje do wiadomości demarche brytyjsko-francuską z dn. 4 bm., ale zastrzega się, że gdyby krok ten nie dał wyniku, Francja winna mieć z powrotem wolną rękę. Rezolucję uchwalono.

Madryt, 20. 12. PAT. Rada obrony Madrytu ogłasza dn. 20 bm. o godz. 12 następujący komunikat: Powstańcy atakowali z wielką zaciekłością na szerokim odcinku frontu madryckiego od Villa Nueva dela Pardillo do Val-de-Marillo-Romanillo i Pozuelo de Alarcon. Wszystkie ataki na wszystkich punktach po wielogodzinnej walce odparto. Wojska rządowe atakowały i posunęły się naprzód na odcinkach Carabanchel i Villaverde. Atak przeciwnika na froncie Samo-Sierra wojska republikańskie odparły. Na froncie Burgos wojska rządowe posunęły się znacznie naprzód i odcięły jedną z linii komunikacyjnych, łączących powstańczą armię północną z bazą zaopatrzenia. Przeciwnik stracił 50 zabitych i znaczną ilość sprzętu wojennego, porzucając go na pozycji, z której musiał wycofać się.

POWSTYCY ZATOPILI STATEK SOWIECKI

Moskwa, 20. 12. PAT. Agencja Tass donosi: Według wiadomości prasy z dn. 14 bm. krążownik powstańczy podpalił i zatopił statek sowiecki „Komsomoł“. Los załogi jeszcze nie jest ustalony. „Komsomoł“ wyszedł dn. 5 bm. z portu Poti do Gandawy z 6908 ton manganu, sprzedanego belgijskiemu t-wu „Providence“. T-wo to poinformowano w należytym czasie o odpłynięciu statku i otrzymano od „Eurobanku“ w Paryżu za pośrednictwem „Lloyds and National Privincial Foreign Bank Limited“ w Antwerpii konosomenty i zgodnie z umową wypłatę 20 proc. wartości towaru.

Z powodu zatopienia statku „Komsomoł“ prasa sowiecka zamieszcza ostre artykuły, atakując postępowanie okrętów powstańczych hiszpańskich, traktując je jako akty korsarstwa.

Plan pomocy dla ofiar bojkotu

Warszawa, 20. 12. (A). Komitet pomocy przy gminie żydowskiej rozpatrywał wspólnie z Jointem plan konstruktywnej pomocy dla ludności żydowskiej w tych miastach, gdzie bojkot czyni coraz większe postępy. Według tego planu, rozdzielona zostanie suma 120 tysięcy złotych na założenie warsztatów pracy, a w szczególności fabryk beretów, wyrobów trykotarskich i włókienniczych. Pierwsze 10 tysięcy zł., które nadeszły od Żydów polskich z Ameryki, przeznaczono dla mieszkańców żydowskich w Zambrowie, Śniadowie, Wysokim Mazowieckim itd.

Delegat komitetu pomocy, który wrócił z objazdu, zaobserwował m. in. scenę, jak do Śniadowa wmaszerowała umundurowana grupa „narodowców“, którzy zmusili żydowskich sklepikarzy do zamknięcia sklepów o drugiej popołudniu w dzień targowy. Memoriał w tej sprawie zostanie przez posła dra Sommersteina przedstawiony p. ministrowi spraw wewn.

36 OSKARŻONYCH O OBRABOWANIE SKLEPÓW ŻYDOWSKICH

Warszawa, 20. 12. (A) We wtorek odbędzie się w Łomży drugi proces o zajścia antyżydowskie. Tym razem przedmiotem rozprawy będą zajścia, które miały miejsce w Miesiankach niedaleko Wysokiego Mazowieckiego dnia 21.8 br. *Ławę oskarżonych zajmie 36 osób, którzy obrabowali kilkadziesiąt sklepów żydowskich.* W imieniu poszkodowanych wystąpią adw. Goldberg z Łomży i Gabriel Lewin z Warszawy.

230 CERTYFIKATÓW

Warszawa, 20. 12. (A). Urząd Palestyński otrzymał dziś pierwsze 230 certyfikatów a conto 590 certyfikatów, przyznanych Polsce z ostatniego szedulu. Certyfikaty te przeznaczone są dla chaluców: 150 dla kawalerów, 18 dla dziewcząt i 62 dla chaluców żonatych, obarczonych rodziną. Na zapytanie Urzędu Palestyńskiego w sprawie hamlacot, Agencja Żydowska odpowiedziała telegraficznie, że w obecnych warunkach nie przewiduje się przyznania certyfikatów na zasadzie hamlacot.

UPROSZCZENIE FORMALNOŚCI DEWIZOWYCH

Warszawa, 20. 12. (A). Jak się dowiadujemy, centrala dewiz zadecydowała uprościć szereg formalności przy udzielaniu zezwoleń na spłaty należności z tytułu importowanych z zagranicy surowców dla celów przemysłowych. Ze względu na to, że zwrócenie się do centrali dewiz narażało wielu przemysłowców na stratę czasu, fabrykanci łódzkiego okręgu przemysłowego na podstawie zezwoleń, wydanych przez zrzeszenie producentów przędzy bawełnianej będą mogli wnosić podania bezpośrednio do oddziałów Banku Polskiego lub banków dewizowych bez potrzeby zwrócenia się do komisji dewizowej w Warszawie.

Wiadomości z kraju

NAGRODA NAUKOWA DLA ŻYDA.

Absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie Lew Frydman z Międzyrzecza otrzymał za wiadomienie od dziekana Uniwersytetu J. P. w Warszawie że przyznano mu nagrodę naukową (zł. 300) za rok 1936 za pracę jego „Rozwój przemysłu szczotkarskiego w Polsce“. (Międzyrzec jest głównym ośrodkiem polskiego przemysłu szczotkarskiego).

L. Frydman jest obecnie aspirantem Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie.

ECHA ZAJŚĆ NA ODCZYCIE POSŁA SOMMERSTEINA

W związku z incydentem, jaki miał miejsce przed kilkoma dniami w Żyd. Domu Akad. w Warszawie i uniemożliwił wygłoszenie referatu posłowi Sommersteinowi, Zarząd Wzajemnej Pomocy Stud. Żyd U. J. P. wydał następującą odezwę:

„Po dłuższej przerwie Zarząd wznowił publiczne referaty, zapoczątkowując tym szeroką akcję kulturalno — oświatową, o którą się już członkowie niejednokrotnie upominali.

Niestety, podczas referatu p. posła Sommersteina zaszły godne pożałowania wypadki. Nieodpowiedzialna grupa studentów, w sposób uwłaczający godności akademika, starała się przerwć odczyt wszczynając awanturę. Zarząd naszczkolwiek po trafi uszanować poglądy poszczególnych członków Stow., oświadcza, że pod żadnym pozorem do warcholstwa na terenie wzajemnej pomocy nie dopuści.

Piętnując to karygodne postępowanie i stawiając pod pręgierz żydowskiej opinii akademickiej, stwierdzamy, że wszelkie próby terroryzowania nas nie udadzą się i pracę raz zaczętą będziemy nadal kontynuować dla dobra ogółu akademików żydowskich.

Jednocześnie ostrzegamy, że wszystkie jednostki usiłujące przeszkadzać nam w tej pracy, zostaną usunięte z grona Żydowskiej Społeczności Akademickiej“.

* * *

W związku z zajściem w Ż. D. A. kilkunastu członków Wzaj. Pomocy zostało zawieszonych w prawach członkowskich i oddanych pod Sąd koleżeński. Również Żyd. Stow. Prawników U. J. P. skierowało przed Sąd koleżeński kilku członków.

Stowarzyszenia Wzaj. Pomocy Prawników i Medyków wystosowały do posła Sommersteina listy, wyrażające ubolewanie z powodu godnych pożałowania zajść.

ARESZTOWANIE DYREKTORA GIMNAZJUM W WIELICZCE

W Wieliczce dokonano na polecenie prokuratora sensacyjnego aresztowania dyrektora tamtejszego gimnazjum miejskiego Stanisława Kurowskiego.

Dyr. Kurowski stoi pod zarzutem, że wykorzystując swe stanowisko zaciągał pożyczki wekslowe i gotówkowe od grona nauczycielskiego, oraz od rodziców dzieci, uczęszczających do tego zakładu naukowego. Ponadto zarzuca mu się, iż popełnił malwersacje sprzeniewierzając pewne kwoty z wpłaconych sum na czesne i z funduszów komitetów rodzicielskich. Mówi się w tej chwili o kwocie 14.000 zł.

Po przesłuchaniu dyr. Kurowskiego, grona profesorskiego i rodziców, prokurator dr. Gajewski przeprowadził rewizję w mieszkaniu dyrektora, która trwała przeszło 2 godziny. Wobec znalezienia materiału obciążającego, prokurator zarządził aresztowanie Kurowskiego i przewiezienie go do więzienia śledczego św. Michała w Krakowie.

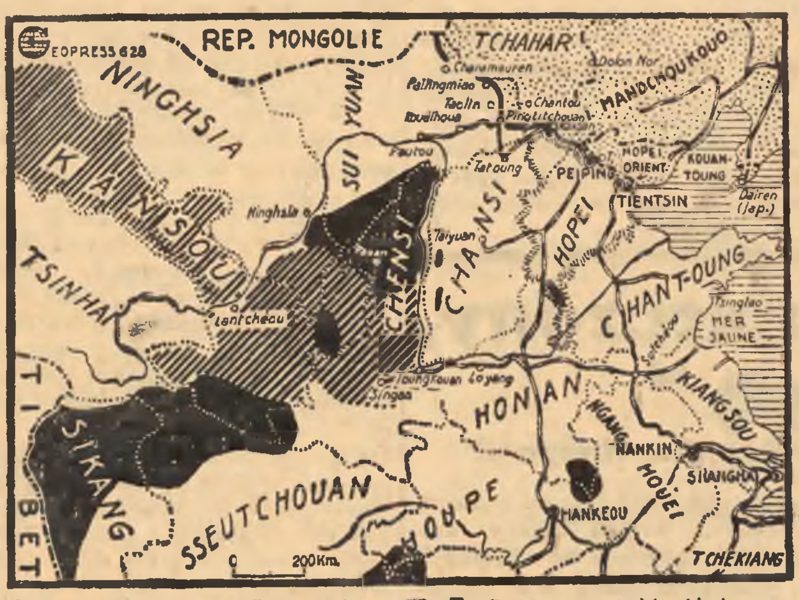
Ciekawym jest, że dyr. Kurowski, legitymujący się z odbytych studiów jakimś zaświadczeniem w języku rosyjskim z Petersburga, był naprzód nauczycielem ludowym w Przasnyczu w b. Kongresówce. Po tym otrzymał posadę profesora w prywatnym gimnazjum w Warszawie, skąd przeszedł do Min. W. R. i O. P. a następnie do Wieliczki.

ZABURZENIA W HAWANIE

Hawana, 20. 12. PAT. Uchwalenie przez izbę ustawy o podatku od cukru wywołuje wśród ludności wielkie wzburzenie.

Stronnicy płk. Batista w liczbie 45.000 zgromadzili się pod stolicą Kuby i zorganizowali burzliwą demonstrację. Tysiące właścicieli plantacji trzciny cukrowej z okolic stolicy defilowało z okrzykiem „niech żyje Batista“. Ambasador Stanów Zjedn. podjął mediację między prezydentem Kuby Gomez'em i płk. Batista.

GROUPEMENTS MILITAIRES EN CHINE DU NORD



T. = Toungtchéou — Chemin de fer — Territoires des soviets chinois
Sous contrôle militaire du Japon — Sous l'autorité du Conseil de Hopei-Tchahar
Occupé par l'armée de Tchang-Suen-Liang — Le front de Suiyuan

Oprócz rządu centralnego w Nankinie znajdują się obecnie w Chinach Północnych następujące siły wojskowe:

1) Armia japońska Kuatungu z główną kwaterą w Dairen. Pod władzą jej pozostają: Mandżukuo, stworzone między 1931/1933, oraz wschodnie Ho-Pei.

2) Autonomiczna administracja mongolska w znacznej części prowincji Cza har, oderwanej od Chin z końcem 1935. Woska Czaharu pozostają obecnie w konflikcie zbrojnym z armią chińskiej prowincji Sui Yuan. Pod polityczną kontrolą Japonii znajdują się również „Rada polityczna Ho - Pei i Czaharu“ z siedzibą w Peipingu.

3) Armia północno - zachodnia pod wodzą marszałka Czang Sue Lianga — jego sztab generalny znajduje się w Sian (Singan) — Fu. Wojska te zajmują główną część prowincji Czen - Si i Kan - Su.

4) Czerwona armia chińskiego rządu Sowietów, której oddziały rozrzucone są po różnych prowincjach. Siedziba tego rządu sowieckiego przeniesiona została w ostatnich miesiącach z prowincji Seu-Czuan do miasta Paoan, w prowincji Czen - Si.

Czang-Kai-Szek nadal w niebezpieczeństwie

Pekin, 20. 12. PAT. W prowincji Szen-Si nie toczą się żadne walki. Samoloty nankińskie odbyły lot nad pozycjami wojsk zbuntowanych, lecz nie bombardowały ich. Gen. Liu-Kin dowód ca armii rządowej, powrócił do Kai-Feng, stolicy prowincji Ho-Nan, z czego wynika, że na razie nie należy spodziewać się operacji wojennych. W Pekinie w daszym ciągu panuje obawa o los dostojników nankińskich, znajdujących się w Sian-Fu. Czang-Kai-Szek jeszcze nie jest poza niebezpieczeństwem. Gubernator prowincji Szen Si Sza-Jo-Li-Tse zmarł nagle. Czang-Sue-Liang zachowuje postawę bardziej wyzywającą, gdyż niektórzy gubernatorowie wypowiedzieli się za reorganizacją rządu nankińskiego.

Czang-Sue-Liang nie wypuści Czang-Kai-Szeka, póki nie otrzyma od Nankinu zasadniczych ustępstw. Z Sian-Fu brak wiadomości. Książę Wang-Teh wbrew obietnicy, złożonej w depeszy do Nankinu, prowadzi dalej atak na prowincję Sui-Juan, twierdząc, że nie jest to akcja wymierzona przeciw rządowi nankińskiemu.

* * *

Szanghaj, 20. 12. PAT. Z polecenia min. Arita ambasador Kawagoe udał się do Nankinu na rozmowę z min. spr. zagr. Czang-Czun'em. Kawagoe ma oświadczyć, *że Japonia nie pozostanie obojętna w razie, gdyby rząd chiński zgodził się na współpracę z komunistami przeciw Japonii.* Rząd japoński przedsięwziąłby wówczas środki, uważając, że pokój na Dalekim Wschodzie jest zagrożony.

Rząd Bluma w obliczu nowej rozgrywki

Senat zmienił ustawę o przymusowym rozjemstwie w przemyśle -- Większość prorządowa Izby odrzuci poprawki Senatu

Paryż, 20. 12. PAT. W tygodniu świątecznym rząd premiera Bluma stanie wobec nowej poważnej trudności, a mianowicie wobec konieczności rozwiązania zatargu pomiędzy Senatem a większością rządową Izby deputowanych. Zatarg ten powstał wskutek odrzucenia w ub. tygodniu przez Senat tekstu ustawy o przymusowym rozjemstwie w brzmieniu, uchwalonym przez Izbę deputowanych. Przeredagowany całkowicie przez Senat tekst odesłano do Izby deputowanych i we wtorek dn. 22 bm. wejdzie on pod obrady plenum. Senat, tak samo jak i Izba deputowanych, zdaje się zajmie stanowisko nieprzejednane. Obie Izby obstają przy uchwalonych tekstach.

Senat przerobił projekt rządowy, uchwalony przez większość Izby deputowanych zasadniczo, *chcąc usunąć generalną konfederację pracy od roli naczelnego bitra w zatargach społecznych.* Projekt, przyjęty przez Senat, przewiduje natomiast, iż w razie niepowodzenia procedury pojednawczej, mającej na celu załatwienie zatargu między robotnikami a pracodawcami, specjalnie powołana komisja, złożona z przedstawicieli przemysłowców i robotników, redaguje protokół ustalający punkty sporne i wzywa obie strony t. j. przemysłowców i robotników do wyznaczenia dwóch arbitrów. Jeżeli strony nie ustalą zgodnie osób arbitrów, zadanie to przypadnie generalnemu sekretarzowi naczelnej rady gospodarczej, który ma ich wyznaczyć. Gdyby ci wyznaczeni arbitrowie nie mogli dokonać wyboru superarbitra, to superarbiter z kolei byłby wyznaczony przez przewodniczącego sądu kasacyjnego.

Jak widać z tego, Senat celowo starał się kwestię rozjemstwa w zatargach strajkowych przesunąć z rąk generalnej konfederacji pracy w ręce czynnika bezstronnego t. j. naczelnej rady gospodarczej, a następnie władz sądowych.

Ponieważ premier Blum oświadczył na posiedzeniu Senatu, *iż nie podejmie się obrony przed izbą deputowanych tekstu, uchwalonego przez Senat, wynika z tego, iż zatarg wywołany przez oporne stanowisko Senatu ma w gruncie rzeczy charakter nowego zatargu między Senatem a rządem.*

Najbliższe dni przyszłego tygodnia poświęcone więc będą wytężonej akcji kuluarowej, mającej na celu znalezienie kompromisu. Zatarg rozgrywający się dotychczas ściśle na terenie parlamentarnym, i nie po raz pierwszy przeciwstawiający Senat rządowi i większości Izby deputowanych, niewątpliwie zaostrzył się na skutek przewlekającego się strajku w przemyśle metalurgicznym na północy. Za jedyne wyjście z wytworzonej sytuacji, w kołach parlamentarnych uważa się przedłużenie na rok pełnomocnictwa dla rządu, dla stanowienia drogą dekretów przymusowego rozjemstwa w zatargach między pracą a kapitałem.

Senat prawdopodobnie nie widząc możliwości upierania się przy swym nieprzejednanym stanowisku, a co za tym idzie,, nie czując się na siłach do wywoływania ewent. przesilenia rządowego, *sklonny byłby do takiego rozwiązania kompromisowego, skracając jedynie okres pełnomocnictw do 3-ch miesięcy.*

Program faszystów francuskich

Paryż, 20. 12. PAT. Dziś o godz. 9.30 otwarto ostatnie posiedzenie kongresu francuskiej partii społecznej. Płk. de la Rocque odczytał deklarację programową partii. Najważniejsze ustępy tej deklaracji są: partia społeczna francuska jest zwolenniczką wolności republikańskich i chce poświęcić swą pracę zagadnieniom społecznym, politycznym i oświatowym. W tym celu partia zmierzać będzie do reformy ustroju państwa, przywracając prezydentowi republiki rzeczywiste prawo powoływania rządu i rozwiązywania izb. Partia dążyć będzie do pozbawienia parlamentu prawa stawiania wniosków o wydatkach, do reformy prawa wyborczego i nadania praw wyborczych kobietom. Partia uważa za nieodzowne zniesienie prawa do strajku i związków urzędników i utworzenie izby stanowej bankierskiej.

W dziedzinie polityki zagranicznej partia domaga się zerwania umowy z Z.S.R.R., wzmocnienia sieci sojuszów z Anglią, Włochami, Polską i Małą Ententą, a także szczerego porozumienia z Niemcami.

W przemówieniu zamykającym kongres, płk. de la Rocque zaatakował zarówno lewicę, jak i prawicę francuską, zarzucając tej ostatniej, iż przez egoizm i niezrozumienie potrzeb społecznych przyczyniła się do wytworzenia obecnego stanu rzeczy. W zakończeniu stwierdził, iż partia społeczna bierze na siebie przeciwstawienie się propagandzie rozkładowej, zagrażającej nie tylko Francji, lecz i całej cywilizacji zachodniej Europy.

Warszawa, 20. 12. (A) Kuratorium szkolne zwróciło uwagę dyrekcjom szkół, że przy wystawianiu legitymacyj muszą być podane dokładne adresy uczniów. W nowych drukach umieszczono specjalną rubrykę, która ma być wypełniona celem umożliwienia kontroli władzom szkolnym i administracyjnym przy posługiwaniu się przez ucznia dowodem szkolnym.

* * *

Olsztyn, 20. 12. PAT. Najwyższy sąd prasowy w Berlinie (Reichspressegericht) jako ostatnia instancja apelacyjna, rozważał sprawę pozbawienia redaktora „Gazety Olsztyńskiej“ p. Jankowskiego prawa wykonywania zawodu redaktorskiego. Sąd odrzucił apelację, zatwierdzając wyrok sądu prasowego w Królewcu. „Gazeta Olsztyńska“ pozbawiona została w ten sposób swego długoletniego redaktora.

Zbliżenie włosko-rumuńskie

Paryż, 20. 12. PAT. Polityczne koła francuskie poświęcają dużo uwagi stosunkom włosko-francuskim. W związku z tym krążą pogłoski, iż jednym z tematów rozmów prowadzonych w Paryżu przez rumuńskiego ministra spraw zagr. Antonescu. były stosunki między Włochami a Rumunią. Dzisiejszy „Matin" w krótkiej informacji potwierdza widoczne orientowanie się polityki rumuńskiej w kierunku zbliżenia z Włochami i to. jak zaznacza dziennik, przy całkowitym porozumieniu z Francją. Należy w tym widzieć — pisze „Matin" — wynik starannie przygotowanej akcji dyplomatycznej, której uzewnętrznieniem były m. in. ostatnie oświadczenia min. Antonescu przed komisjami spraw zagranicznych parlamentu i Senatu rumuńskiego, zawierające zachęcające zwroty pod adresem Włoch. „Le Matin" donosi następnie, iż prawdopodobnie w najbliższym czasie przybędzie do Bukaresztu specjalny wysłannik rządu włoskiego, którego celem byłoby położenie podstaw pod stałą współpracę między obu krajami.

GRZESZOLSKI CHCE SPRZEDAĆ SWÓJ PAMIĘTNIK

Jedna ze znanych w Sosnowcu osobistości zwróciła się do miejscowych pism z propozycją sprzedania pamiętników Grzeszolskiego, znanego w całej Polsce z procesu o trucicielstwo. Podobno osobistość ta działa z upoważnienia Grzeszolskiego.

Pamiętniki te mają tworzyć 200 arkuszy, przy czym za arkusz Grzeszolski żąda 60 zł.

W pamiętnikach Grzeszolski pisze o najintymniejszych szczegółach swego życia, nie ujawnionych w procesie. Chce omówić procesy, mowy prokuratora. akt oskarżenia itp.

—<>—

TRAGEDIA NARZECZONYCH

Aniela Libermanówna, córka zamożnego przemysłowca w Pruszkowie. zakochała się w robotniku piekarskim Herszu Zagórskim. Gdy dowiedzieli się o tym rodzice L., wyrazili stanowczy sprzeciw przeciwko jakimkolwiek zamysłom matrymonialnym. Doszło do tego, że rodzice nie pozwalali córce opuszczać mieszkania. Pewnego dnia L. uciekła do narzeczonego, a następnego dnia po tym fakcie sąsiedzi usłyszeli w mieszkaniu Zagórskiego jęki. Wyważono drzwi i znaleziono Zagórskiego i Libermanównę nieprzytomnych z objawami zatrucia esencją octową. Oboje odwieziono w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego w Warszawie.

Sensacyjne aresztowania w Paryżu

Paryż, 20. 12. PAT. Prasa podaje w dniu dzisiejszym w sensacyjnej formie szczegóły aresztowania urzędniczki ministerstwa spraw zagranicznych niejakiej Linder, przeszło od 20 lat zatrudnionej w ministerstwie w charakterze maszynistki i niejakiego Rozenberga, obywatela litewskiego. Jakkolwiek zarówno Quai d'Orsay. jak i Surete Generale nie udzielają na razie informacyj w tej sprawie, prasa donosi, iż aresztowanie tych osób znajduje się w ścisłym ze sobą związku. Linder oskarżona ma być o to, iż wykradać miała dla Rozenberga dokumenty, dotyczące handlu bronią, a przede wszystkim formularze licencji na wywóz broni. Rozenberg, mający na swym sumieniu liczne wyroki sądowe, a nawet nakaz opuszczenia Francji, pod pozorami handlu nieruchomościami, zajmował się handlem bronią.

MARSZ NA SIEDZIBĘ BUNTOWNIKÓW CHIŃSKICH.

Nankin, 20. 12. PAT. Zajęte dziś przez wojska nankińskie miasto Hua-Szien znajduje się na linii kolei Tung-Kuan-Sian-Fu. Dwa bataliony wojsk Czang-Sue-Lianga po zajęciu miasta rozbrojono.

TRZĘSIENIE ZIEMI W SAN SALVADOR.

Nowy Jork, 20. 12. PAT. Miasto San Salvador, stolica republiki San Salvador, zostało zniszczone dziś przez trzęsienie ziemi. Miasto ma około 90.000 ludności.

Ostatnie wiadomości sportowe

—□—

KRAKÓW PRZECIWKO PROJEKTOM P. Z. P. N.-u.

Kraków (PAT). Na ostatnim posiedzeniu zarządu KOZPN-u pod przewodnictwem prezesa gen. Monda omawiano sprawę znanego projektu zmian statutu PZPN. Po krótkiej dyskusji uchwalono, aby delegaci okręgu krakowskiego na walnym zgromadzeniu PZPN (3 stycznia 1937 w Warszawie) ustosunkowali się zasadniczo negatywnie do powyższego projektu z tym, że w sprawach, dotyczących interesów okręgu pozostawia się delegatom wolną rękę.

Delegatami na powyższe walne zgromadzenie PZPN wybrano wiceprezesów KOPZN: starostę dr. Wnęka i red. Stattera.

Ponadto. na wniosek przesa gen. Monda uchwalono dyrektywę dla delegatów, by wystąpili na walnym zgromadzeniu z wnioskiem, aby w skład zarządu PZPN wchodzili prezesi poszczególnych okręgów piłkarskich. motywując to tym. że przyczyniłoby się to do współpracy i wzmocniłoby autorytet zarówno okręgów jak i PZPN.

BOKSERZY HAKOAHU ZWYCIĘŻAJĄ

Łódź (PAT). W towarzyskim meczu bokserskim rozegranym pomiędzy drużynami Hakoahu, a Wimą zwycięstwo przypadło zespołowi Hakoahu w stosunku 9:7.

PORAŻKA ŁKS-u W CHORZOWIE

Katowice (PAT). W Chorzowie benjaminek ligi A.K.S. pokonał ligową drużynę Ł.K.S. 4:2 (2.2). A.K.S. wygrał zasłużenie, górując przez cały czas nad przeciwnikiem.

Dochód z zawodów w sumie ok. 1000 zł. przeznaczono na fundusz zimowej pomocy dla bezrobotnych.

TURNIEJ MIAST POMORSKICH W SIATKÓWCE

Toruń. (PAT). W niedzielę odbył się w Toruniu nadzwyczaj ciekawy turniej miast pomorskich w siatkówce męskiej, który jednocześnie był eliminacją do turnieju miast Polski, który również odbędzie się w Toruniu w dn. 23 i 24 stycznia 1937 r. Pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja Torunia, bijąc reprezentację Bydgoszczy 2:0 i reprezentację Grudziądza 2:0. Drugie miejsca zajęła Bydgoszcz, trzecie Grudziądz.

KRAUSER MISTRZEM EUROPY NA ROK 1936

Londyn. (PAT) W wielkiej sali „Olympia" w Londynie wobec 10.000 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo Europy w walce wolnoamerykańskiej pomiędzy Maksem Krauserem (Polska) a francuskim kanadyjczykiem Leo Lebrem. Walka miała dramatyczny przebieg i zakończyła się zwycięstwem Krausera w 27 minucie. Nowego mistrza Europy powitano entuzjastycznie. Natychmiast po meczu Krauser zaproszony został do Ameryki celem rozegrania walki o mistrzostwo świata z Grekiem Londosem.

MECZ ZAPAŚNICZY ZAMIENIŁ SIĘ W WALKĘ BOKSERSKĄ

Londyn (PAT). Pozatem rozegrane zostały również dwa mecze zapaśnicze z udziałem Polaków. Krakowianin *Karol Szczerbiński* uzyskał zdecydowane zwycięstwo nad Langewinem. Druga walka olbrzyma polskiego *Leona Grabowskiego* S-Ketchella z angielskim „Carnerą" - Puttifarem zamieniła się w walkę bokserską. Ślązak wybił Anglikowi dwa zęby, podczas gdy sam ma podbite oko i rozbity nos. Sędziowie, oczywiście mecz przerwali.

FRANCUSCY NARCIARZE NA STARCIE

Paryż (PAT). Na trasie zjazdowej Montblanc odbył się w niedzielę treningowy bieg zjazdowy i slalom przy udziale czołowych narciarzy francuskich.

W biegu zjazdowym pierwsze miejsce zajął Seigneur. W slalomie najlepszy wynik uzyskał Berthet.

—<>—

STANISŁAW MARUSARZ najlepszy narciarz polski, przeniósł się zawodowo na stałe do Lwowa gdzie otrzymał posadę w firmie Scott i Pawlowski. Marusarz zgłosił się do Sekcji Narc PTT.

Kronika krakowska

Ważne dla kandydatów na Uniw. Hebr. w Jerozolimie

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie Oddział w Krakowie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż Uniwersytet Hebrajski ustalił następujący program egzaminacyjny dla kandydatów na Uniwersytet z Polski na r. ak. 1937/1938.

Egzamin pisemny:

I. Streszczenie opowiadania lub wypracowanie samodzielne (na temat ustalony przez Komisję Egzaminacyjną).

II. Punktowanie tekstu niepunktowanego.

III. Odmiana czasowników.

Egzamin ustny:

I. Ogólna orientacja w całokształcie Biblii i znajomość w oryginale dwóch ksiąg Pięcioksięgu i 20 rozdziałów Ostatnich Proroków (wedle wyboru kandydata).

II. Ogólna orientacja w historii Żydów oraz pogłębiona znajomość jednej epoki (wedle wyboru kandydata). — Zaleca się dla specjalizacji wybór epoki nowoczesnej.

III. Zasady gramatyki hebrajskiej.

IV. Posługiwanie się językiem w mowie (rozmowa z egzaminatorem).

Zapisy na rok ak. 1937/38 rozpoczną się około 24 stycznia. Informator na r. ak. 1937/38 ukaże się na początku stycznia. Egzaminy odbędą się w kwietniu 1937 roku.

Bliższych informacyj odnośnie programu egzaminacyjnego udziela Oddział Towarzystwa w Krakowie, ul. Wielopole 24, I. p. w godz. od 3—5 popołudniu.

PRZED SENSACYJNYM PROCESEM POSZLAKOWYM

W pierwszych dniach stycznia wpłynie do Sądu Okręgowego w Krakowie akt oskarżenia przeciw Wojciechowi Leji aresztowanym w związku z podwójnym morderstwem na Olszy, gdzie w bestialski sposób zamordowano dwie kobiety. Leja. który przebywał wówczas na ćwiczeniach w Krakowie został aresztowany.

Jakkolwiek Leja wypiera się dotychczas winy, to jednak wszystkie poszlaki przemawiają przeciw niemu.

SZCZUREK W POTRZASKU

Szczurek Marian. (lat 26), zam przy ul. Barskiej L. 30, został zatrzymany przez policję na gorącym uczynku kradzieży. Szczurek w towarzystwie drugiego spólnika, przy pomocy dobranego klucza włamał się do mieszkania Juszczyka Mieczysława przy ul. Na Stawach L. 13, gdzie skradł patefon, aparat radiowy i inne przedmioty wartości 350 zł. Patrolujące organ P. P. napotkały na ul. Włóczków, wspomnianych wyżej sprawców bezpośrednio po kradzieży. Na widok policji porzucili oni na ulicy patefon, aparat radiowy i teczkę z bucikami i swetrem i zbiegli Szczurek ukrył się w ustępie ul. Jaskółczej L. 2. gdzie został zatrzymany, zaś drugi sprawca zdołał zbiec. Przy Szczurku znaleziono łom żelazny, wytrych, latarkę elektryczną i 6 łyżeczek skradzionych u Juszczyka. Porzucone przedmioty zostały zdeponowane w Komisariacie P. P.

TRZYNASTOLETNI ZŁODZIEJ

Nowakowski Mieczysław, (lat 13), bez zajęcia zam. przy ul. św. Wawrzyńca L. 6, zatrzymany został za kradzież zegarka złotego męskiego, wartości 180 zł. z mieszkania Drybały Józefa, przy ul. Czarnowiejskiej 9, gdzie w czasie nieobecności domowników, wszedł przez okno. Zegarek został Nowakowskiemu odebrany i zwrócony poszkodowanemu.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z TRAMWAJEM

Szofer samochodu ciężarowego hurtowni spirytusu w Zawierciu. Wołoszyński Dawid. zam. w Katowicach, jadąc ulicą Rakowicką od strony cmentarza, zderzył się z wozem tramwajowym linii 2, jadącym w przeciwnym kierunku, skutkiem czego samochód uległ uszkodzeniu. Szkoda wynosi około 2.000 zł.

—□—

— LOSOWANIE I-GO „KONKURSU ZIMOWEGO", ODBĘDZIE SIĘ DZIŚ W PONIEDZIAŁEK PUNKTUALNIE O GODZ. 12-TEJ W POŁUDNIE.

DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Fischel Tobiasz, Krakowska 31, tel. 172-46; dr. Gradzińska Michalina, Starowiślna 20, tel. 139-75; dr. Goldstein Salo, Grodzka 71, tel. 118-45; dr. Baranowski Włodzimierz, Tatarska 11, tel. 187-13.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22; Plac Matejki 3; Wybickiego 1; Rakowicka 12; Dietla 36 Kalwaryjska 27.

UCZCZENIE PAMIĘCI DR. O. THONA

Na posiedzeniu Wydziału Stow. „Gemilath Chasudim i Menachem Abeilim" w Podgórzu (Stroma 9) uchwalono na wniosek tow. Mojżesza Übersfelda, — celem uczczenia pamięci dr. Thona ufundowanie w bóżnicy tegoż stowarzyszenia „Ner tamid" na imię Zmarłego oraz stałe odmawianie „El mole rachanim". Wniosek został przyjęty bez dyskusji, jednogłośnie.

KOMITET ROZBUDOWY SZPITALA ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE.

Najbliższe zebranie Komitetu odbędzie się dziś w poniedziałek 21 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu Stow. „Solidarność" (przy ul. Gertrudy 7) dla wysłuchania sprawozdań wszystkich współpracujących z komitetem.

Na środę 23 bm. godz. 6.30 wieczór zwołana jest również do lokalu Stow. „Solidarność" pierwsze posiedzenie referentów sekcyj przemysłowych i handlowych.

BLOKOWANIE SKLEPÓW ŻYDOWSKICH

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych zaszedł w Krakowie szereg wypadków blokowania sklepów żydowskich, otwartych ze względu na ostatnią niedzielę przedświąteczną. Osobnicy spod wiadomego znaku zatrzymywali publiczność, wchodzącą do sklepów żydowskich rozdając ulotki z hasłami bojkotowymi. Ulotki wydane są nakładem Stronnictwa Narodowego w Krakowie, a tłoczone w drukarni „Mieszczańskiej" ul. Dolnych Młynów 3. Donoszą nam o konkretnych faktach, gdzie przez całe popołudnie „blokanci" nie dopuścili do poszczególnych sklepów ani jednego klienta. Poszkodowani zwrócili się o interwencję do policji.

ODCZYT RED. DRA KANFERA

Staraniem Związku Absolwentów szkół średnich Przyszłość - Hatiid wygłosi red. dr M. Kanfer we wtorek, dnia 22 bm. w sali Żydowskiego Domu Akademickiego, Przemyska 3, o godz. 8.15 wieczorem odczyt na temat „Europa a Żydzi". — Tezy odczytu brzmią: Narody mądre i głupie. — Żydowska racja stanu. — Czyn Dawida Frankfurtera. — Naród, rasa czy plemię. — Żydostwo a chrześcijaństwo. — Trzy religie niemieckie. — Ewolucja żydostwa niemieckiego. — Bismarck symbolem Niemiec. — Chora Europa. — Parandowski i Leiwik.

POCIĄGI PRZYJEŻDŻAJĄ Z OPÓŹNIENIEM.

Pociągi przybywające wczoraj do Krakowa miały spóźnienie kilkunastu wzgl. kilkudziesięciu minut. Przyczyną tego jest fakt, że w związku z ruchem przedświątecznym pociągi są przepełnione.

—><—

„BONZY, BRONZY I SZMINKA"

Dziś o godz. 19.30 wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 *Maksymilian Boruchowicz* odczyt p. t. „Bonzy, bronzy i szminka". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

—><—

ZW. ZAW. ŻYD. PRAC. UMYSŁ. Rejestracja wyszkolonych pielęgniarek żydowskich codz. w godz. 19—21.30. Zgłaszające się winny przynieść odpowiednie dokumenty.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„TEATRO DEI PICCOLI" W STARYM TEATRZE

W czasie świąt Bożego Narodzenia, tj. w piątek 25, w sobotę 26 i w niedzielę 27 bm. o godz. 5 po południu i 8 wieczór gościć będzie w Starym Teatrze słynny teatr marionetek, który na poprzednich przedstawieniach cieszył się niezwykłym powodzeniem i był przedmiotem entuzjastycznego przyjęcia ze strony krakowskiej publiczności. Jako nowość swojego bogatego repertuaru „teatr małych ludzi" zareprezentuje specjalnie napisaną dla „Teatro dei Piccoli" sztukę w 7 odsłonach G. Bistilfi'ego z muzyką O. Respighi'ego „Zaczarowaną Królewnę" oraz szereg wesołych numerów, obejmujących balet cyrk i rewię.

II. WIECZÓR MUZYCZNY

Staraniem ŻTM i Syjonist. Klubu Tow. odbędzie się dziś w poniedziałek 21 bm. o godz. 8.15 w. w lokalu klubu Grodzka 71, II. Wieczór Muzyczny z udziałem pp. Natalii Weismann-Hublerowej, dra Wilhelma Mantla, Marcelego Kauflera inż. Sandhausa. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

—<>—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu przedstawień dla młodzieży krak. szkół średnich, w godzinach rannych i popołudniowych, (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie.

Jutro ciesząca się wielkim powodzeniem komedia S. Raphaelsona „By rozum był przy młodości" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskie go. W rolach głównych występują pp.: Zofja Jaroszewska i W. Nowakowski. W końcowych próbach pod kierownictwem reż. W. Radulskiego, opracowana dla sceny przez W. Brumera i W. Radulskiego, według K. Dickensa „Opowieść wigilijna" której premiera odbędzie się w środę. W roli głównej wystąpi p. J. Karbowski.

— Z „BAGATELI". Dziś „Krakowskim targiem" — rewia w wykonaniu wszystkich ulubieńców Krakowa. W programie świetne skecze dowcipne „Plotki Krakowa", ostatnie przeboje muzyczne, oraz na wysokim poziomie produkcje akrobatyczne.

— „TEATR MŁODYCH" jest już dziś na ustach całego Krakowa. Tytuł premiery: „Trupa Tanencap", spektakl sceniczny podług Goldfadena w reżyser.i dr. Michała Weicherta urozmaicony muzyką Henocha Kona, dekoracje i kostjumy własne. Data premiery: piątek 25 bm.. Bilety do nabycia w firmie Fischab, Grodzka 46.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Piekielny wąwóz" (Bock Jones) „Gra o kobietę" (Gene Raymond, Francis Drake).
APOLLO: „Jej pierwsza miłość" (Loretta Young, Robert Taylor).
ATLANTIC: „Metropolitan" reż. Ryszarda Bolesławskiego i „Orłow" (Ljana Haid, Iwan Petrowicz).
BAGATELA: „Kobieta bez maski" (Magda Bennet i Paweł Lukas) oraz rewia pt.: „Krakowskim targiem".
DOM ŻOŁNIERZA: „Na fali wspomnień" (Gary Cooper)
PROMIEŃ: „Tylko ty" (Hortenzja Raky).
STELLA: „Zew krwi".
ŚWIT: „Barbara Radziwiłłówna" (Jadwiga Smosarska i Witold Zacharowicz).
SZTUKA: „Słowik Wiedniu" (Thimig, Verebes, Marta
UCIECHA: „Zemsta Johna Ellmana" (Boris Karloff).
WANDA: „Cygańskie dziewczę" (Flip i Flap).

NOWA PORAŻKA PIŁKARSKIEGO MISTRZA POLSKI.

Katowice (PAT). W Lipinach wobec 5.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski Ruchem a liderem ligi śląskiej Naprzodem. Zwyciężył niespodziewanie Naprzód 3:1 (2:0).

— Z CENTRALI KKL. W KRAKOWIE. Posiedzenie Dyrektorium KKL. dziś 8.15 wiecz. Jasna 8.

— WIZO, Szewska 4. Dziś 5 pop. posiedzenie Wydziału.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsy) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmund Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.